Nr. 252 (z dod. por.) Dnia 12 września. Piątek. Dnia 31 sierpnia (12 września) 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i siostr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa. Oprócz tego, z powodu szóstego dnia tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Narodzenia N. Panny Marji, odprawiona zostanie o godz. 9-ej zrana wotywa, o 4-ej zaś po południu nieszpory.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

św. Krzyża, św. Ducha (po-paulińskim) i św. Jacka (po-dominikańskim) ku uczczeniu pamiątki Podwyższenia św. Krzyża;

Opieki św. Józefa (panien wizytek) na pamiątkę poświęcenia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Chwila tak jest dziwną w ruchu politycznym, że na serjo wyprawy robić potrzeba, jak za złotem runem, za wiadomością, która posuwałaby naprzód rozwój wypadków i położenia międzynarodowego. Chwilę tę wypełniają niecmal zupełnie ciekawostki publicystyczne.

Do ich rzędu należy opowieść słynnego deputowanego niemieckiej frakcji wolnomyślnej, Aleksandra Meyera, zamieszczona w *Breslauer Zeitung*, a powtarzająca rozmowę, jaką znany mąż postępu odbył w Kissingen z arcykapłanem reakcji, inaczej mówiąc, z księciem Bismarkiem. Już sam fakt zbliżenia się ku sobie dwóch takich „biegunów” świadczy, że książę zaczyna oswajać się ze swą nową rolą prywatnego polityka-hreczkosieja.

Z rozmowy dobywamy jeden szczegół ważny dla wyświetlenia prawdy i rozproszenia legend, krążących o ustąpieniu żelaznego kanclerza. Widzimy z niej, jak ważnym w owej katastrofie czynnikiem była różnica zdania pomiędzy cesarzem a księciem w przedmiocie wewnętrznej organizacji ministerjum pruskiego i stosunku króla do rady ministerjalnej. Książę Bismark tak był przeświadczony o zgubności systemu kolegjalnego w radzie korony, systemu, przyzwalającego na osobiste znoszenie się króla wprost z ministrami bez pośrednictwa prezesa ministrów, że ustępstwo w tej mierze ze strony cesarza Wilhelma uważał za warunek *sine qua non* dalszego pozostania na wszechwładnym swoim urzędzie jedynego doradcy korony.

Na uwagę p. Mayera, że w ten sposób zatraca się szkoła ludzi politycznych i że z wygaśnięciem odpowiedzialności wygasa inicjatywa i odwaga cywilna, że niedobrze jest, aby u steru władzy w państwie stały manekiny bez duszy i woli, książę Bismark — myślący wiecznie o sobie i odurzający się wonią własnej wielkości — zapewnił p. Mayera, że „w wielkim i uzdolnionym narodzie znajdzie się zawsze jeden przynajmniej człowiek, który zdolnym będzie stanowisko prezesa ministrów dzierżyć w tym stylu, jaki się jemu (księciu Bismarkowi) jedynie właściwym wydaje”.

Przejdźmy do Francji.

Francja poszarpała już sobie całą tkankę nerwową odgrywającem się przed nią widowiskiem zapasów, jakie się toczą w obozie rozbitków bulanżerowskich. Są w nim ludzie, którzy na serjo pragną ocalić resztki swego honoru publicznego: jedni ratują go wszakże środkami godziwemi, inni prostym fałszem. Ludzie, jak Laguerre, Naquet, Laur, Le Hérisse, którzy trzymali w rękach wszystkie węzły i węzełki spisku, mającego wskrzesić tron we Francji, którzy w „Grand Hôtelu” konferowali z monarchistami trzech barw, którzy rozbijali się po Paryżu w najwykwintniejszych powozach i spożywali najsmaczniejsze obiady w pierwszych restauracjach za luidory orleańskie, ci ludzie nie wiedzieli ani o trzech miljonach księżnej d'Uzès, ani o wycieczce jenerała czynnej armji do Prangins, ani o przyrzeczeniach wskrzeszenia konsulatu dla księcia Hieronima, a wskrzeszeniu tronu dla hr. Paryża! Zaiste — ta miara naiwnej obłudy u ludzi, którzy udają dzisiaj, że są oszukani, podczas gdy w istocie sami oszukiwali wszystkich: i republikanów, i rojalistów, i bonapartystów, jest czemś cuchnącem jak błoto!

A jednak w tem błocie potrzeba brodzić, bo przecież to historja ostatnich lat kilku we Francji.

Oto, co pisze sam Boulanger do niejakiego Pawła Méay:

„Kochany przyjacielu! Cieszę się, iż zdania nasze co do byłych członków komitetu narodowego i obecnego ich zachowania się wobec mnie tak są zgodne. Pragną oni pozbawić mię swojemi opowiadaniami zaufania republikanów. Oni, którzy do niedawna nie mieli dosyć wilgoci w gębie, aby lizać mi nogi, nie wahają się teraz najwstrętniejszą historję pod słońcem, którą słusznie politycznym kałem nazywam, rozpowszechniać. Ale co tam! Potrzebowali pieniędzy, a orleaniści są na to, aby ich dostarczyli, oprócz tego muszą znaleźć także łaskę w oczach oportunistów. Szczęściem łudzą się w swoich obrachowaniach, ale intrygi ich nie potrafią mię dotknąć. Uważaj tylko; ci, którzy powściągliwiej zachowują się w tem sromotnem sprzysiężeniu, sami uczują potrzebę wyznania prawdy, będą się bowiem bali, ażeby ich także nie wciągnięto do błota!”

Boulanger przeczy zatem wszystkiemu. A oto znowu równocześnie znany autor *„La France juive”*, p. Drumont, któremu Mermeix ma zawdzięczać wiele odkryć poczynionych w *Figarze*, zaręcza, że w biurku hrabiego Paryża znajduje się list Boulangera, w którym obowiązuje się on wskrzesić monarchję, jeżeli „król Filip” zapewni mu 200,000 franków rocznej renty, buławę marszałkowską i tytuł książęcy.

Zagadnięty w jakiejś kniei szkockiej przez korespondenta *New-York Heralda* hrabia Paryża osobiście zeznał również, że odkrycia Mermeixa w *Figarze* „zawierają dużo prawdy”. Jeneralny pełnomocnik wreszcie hrabiego Paryża, redaktor *Gaulois*, Artur Meyer, rozwinął przed innym kolegą swoim z *Figara* cały plan akcji rojalistów, projektowanej w dobie spiskowania z Boulangerem. Rojalistom chodziło w czasie wyborów o uzyskanie $^2/_3$ głosów, wówczas obaliliby ministerjum republikańskie, ustanowiliby swoje i w krótkim czasie obsadziliby wszystkie wyższe urzędy zwolennikami restauracji monarchicznej. *Et voilà tout!* Kongres, albo prosty *appel au peuple* dokonałby reszty!

P. Meyer pokazał przedstawicielowi *Figara* list księżnej d'Uzès, w którym ta oszukana i odarta z miljonów kobieta prosi go o odkrycie całej prawdy.

— Opowiedz pan — pisze entuzjastka sprawy monarchicznej — że ani przez chwilę nie mieliśmy inne-

„HRABIA AUGUST.“

Główna postać ostatniego dzieła p. Aleksandra Mańkowskiego („Hrabia August”, notatki i wrażenia 1890 r.), należy do „świata”.

„Światem”, „towarzystwem”, „śmietanką” i t. d. nazywa się warstwa społeczna, która nie potrzebuje pracować, aby żyć.

Ktoś zasłużył się kiedyś krajowi, czy talentem, odwagą osobistą, szlachetnym charakterem albo ofiarnością. Był znakomitym wjownikiem, autorem, mężem stanu, mówcą, wielkim obywatelem, mecenasem sztuki i nauki, słowem, człowiekiem niepospolitym w jakimkolwiek kierunku. Wyrastał ponad tłumy, więc wyróżniono go, otoczono czcią, postawiono wyżej od innych. Nazwisko jego przeszło do złotej księgi dziejów, a ród, jeśli miał potomków, pomnożył o jedno ogniwo łańcuch t. zw. domów historycznych.

Czas wszystko paczy. „Świat” który spogląda z lekceważeniem na ludzi pracy, zapomina, że zawdzięcza właśnie tej pracy przywileje towarzyskie. Nie próżniakiem, nie trutniem, nie pasorzytem był antenat, na którego wnuk, prawnuk z dumą wskazują. Nikt nie dosługuje się buławy, pieczęci, wieńca autorskiego lub obywatelskiego, nikt nie staje na szczytach społecznych bez długiego przygotowania, bez ofiary.

Wodza usunięto poza linję bojową, narażał przeciętnie sto razy na śmierć, dzieląc jako młody oficer trudy obozowe z prostym żołnierzem. I głód poznał i niewygody, niedostatek, nędzę nawet.

Mąż stanu, przed objęciem teki ministra, wycierał przez pół życia ławy różnych szkół, kancelaryj, biur— rozgłośny pisarz rósł i dojrzewał wśród nocy bezsennych, bez uciech i przyjemności, trawiąc lata na „rozmowie z Bogiem”.

„Świat”, napawając się widokiem portretów antenatów, rozwieszonych w salach stołowych, widzi tylko delje, zbroje, fjolety, wieńce laurowe, a zapomina, że te splendory zewnętrzne były zwykle nagrodą za talent, szlachetność, zasługę— za pracę, bo niema owoców dodatnich bez wielkich wysiłków.

Nawet znaczne majątki, jeżeli powstały w sposób godziwy, nie przychodzą bez ofiar. Aby prawnuk opływał w dostatki, ojciec, dziad i pradziad odmawiają sobie rzeczy częstokroć niezbędnych, na wielkie bowiem, uczciwie nagromadzone fortuny składa się oszczędność i rządność całych pokoleń.

Czas wszystko paczy. Tarcze herbowne szły niegdyś przodem drużyn rycerskich, a dziś pstrzą filiżanki, talerze i drzwiczki powozów. Praca, źródło zasługi i zaszczytów, stała się pośmiewiskiem tych, których stworzyła.

Dużo mówi się u nas i wszędzie od pewnego czasu o „potrzebie, szlachetności i t. d. pracy”, wytarty ten frazes powtarzają nawet ludzie z „lepszego świata”, a przecież prawdą być nie przestało, że do t. zw. towarzystwa wprowadza przedewszystkiem majątek, czyli możność próżnowania.

Takie sprzeczności spotykamy w życiu na każdym kroku.

Kto chce należeć do „świata”, bywać w „świecie”, powinien mieć czas do wizyt, do odwiedzania balów, teatrów, oper, klubów, do przyjmowania u siebie i podróżowania. Powóz, konie, liberja, dobre obiady, lepsze kolacje, zabawa przy zielonym stoliku są niezbędną oprawą światowca.

Dawniej wymagało „towarzystwo” znanego nazwiska, od chwili jednak kiedy się potomkowie ludzi zasłużonych zrównali upodobaniami i celami z burżoazją i zbliżyli do niej przez małżeństwa, bywają cenzorowie salonów pobłażliwsi. Szepce się tu i owdzie przeciw „intruzom”, ale tylko szepce.

„Hrabia August” p. Mańkowskiego posiada wszystkie warunki skończonego światowca. Jest bogaty, utytułowany, odrobinę rozumniejszy od przeciętnego salonowca, trochę ironiczny i dowcipny. Myślał mało, ale widział dużo i znudził się temi samemi zawsze przyjemnościami pracowitego próżniactwa.

Typów podobnych zna belletrystyka europejska cały legjon i gdyby hrabia August był tylko zblazowanym paniczem, mogłaby krytyka przejść po nim do porządku dziennego, ale bohatera p. Mańkowskiego zatruły wyziewy epoki współczesnej.

Chwile zapału rozgrzewają nawet filistrów na czas pewien. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa szli eleganci greccy i rzymscy na stosy, krzyże i szafoty, znosząc z pokorą urągowisko sług swoich — wojny krzyżowe porwały dzieci — za złocistemi orłami Napoleona I-go postępowało mnóstwo światowców, którzy dokazywali cudów waleczności — gorące słowo romantyków przypinało i duszom kupieckim skrzydła, chociażby na lata pierwszej młodości.

go celu przed oczyma, jak odrodzenie ojczyzny, do czego jedynym środkiem jest monarchja.

Br. Z.

Szkoła weterynaryjna.

(1840—1890.)

(Dalszy ciąg.)

Przejście szkoły pod zarząd władz oświecenia narodowego nastąpiło dopiero w 1861-ym r.

Zależność tą od naczelnika dyrekcji trwała do r. 1876-go, w którym to czasie dyrektor, magister weterynarji Siencow, wyjednał dla szkoły większą samodzielność, a zarazem podjął starania o zwiększenie etatu, co dopiero nastąpiło w r. 1884-ym i szkoła otrzymała wysoki, w porównaniu z dawniejszym etat, około 20,000 rs. rocznie.

Ostatnia faza w ustroju uczelni nastąpiła dopiero w r. z., gdy szkołę na zasadzie Najwyższego ukazu przemianowano na instytut weterynaryjny i zrównano z prawami trzech podobnych instytutów, znajdujących się w Cesarstwie, a mianowiecie: w Dorpacie, Charkowie i Kazaniu.

To ostatnie przekształcenie szkoły postawiło ją na stanowisku wyższego specjalnego zakładu naukowego, który dorównywa podobnym instytucjom za granicą, tak pod względem wykładanych przedmiotów, jak i prowadzenia klinik, pomocy naukowych i szerszego traktowania medycyny weterynaryjnej nietylko jako sposobu leczenia chorych zwierząt, lecz rozwoju środków zapobiegających szerzeniu się epizootyj i zwiększających racjonalną hodowlę inwentarza w znaczeniu bogactwa krajowego.

2. Wychowańcy.

W pięćdziesięcioletnim okresie uczelni przebywało w niej 1,218-tu młodzieńców, z których 376-iu ukończyło kurs nauk, czyli że tylko 30% z ogółu wychowańców wytrwało do końca.

Z tej liczby w ciągu dwudziestolecia, to jest do 1861-go r., dopokąd stopnie weterynaryjne przyznawała rada lekarska, ukończyło szkołę 107 iu ze stopniem pomocnika weterynaryjnego, z tych zaś 36 iu zdało później egzamina uzupełniające na weterynarzy, a trzech otrzymało stopnie magistrów weterynarji.

W następnym okresie lat 29-iu rada szkolna udzieliła trzem wychowańcom stopień pomocników, 268-iu weterynarzy, a dwom magistrów.

„Pamiętnik jubileuszowy" p. Koziorowskiego zawiera nazwiska wszystkich wychowańców szkoły, z pośród których pierwszy kontyngens stanowili pp.: Mikołaj Andracki, Ignacy Bartlewicz, Stanisław Bloch, Jakób Bratz, Alfons Budzyński, Grzegorz Budnicki, Jan Bułkin, Hipolit Wielgomontowicz, Stanisław Grabczewski, Mateusz Zalewski, Aleksander Zieliński, Antoni Kardasiński, Aleksander Karczewski, Bernard Lewin, Jan Laskowski, Stanisław Lasota, Ludwik Monasterski, Symplicjusz Napieralski, Leonard Niemyski, Hipolit Nowakowski, Edward Ostrowski, Leopold Ostrowski, Tymoteusz Podkopajenko, Franciszek Rajkowski, Jan Rutkowski, Hipolit Sawicki, Seweryn Sawicki, Jakób Skopik, Antoni Chełmiński, Jan Chiciński, Alojzy Chrzanowski, Konstanty Czajkowski, Henryk Szybilla, Karol Szybilla, Jan Schultz, Robert Stiechel, Salomon Jungwitz, Franciszek Jacobshon, Marcin Jarmoć, Henryk Jaron i Jan Janiszewski.

Najwyższe stopnie naukowe, t. j. magistrów weterynarji, otrzymali pp.: Ignacy Gajewski w 1882 r., Mateusz Zalewski w 1860 r., Piotr Zeifman w 1853 r. (w następnym roku otrzymał dyplom doktora medycyny), Józef Kaczyński w 1885 r., Mikołaj Kiryłow w 1853 r., Jan Kożewnikow w 1853 r., Franciszek Koziorowski w 1862 r., Henryk Kotłubaj, redaktor *Hodowcy*, w 1882-im r., Stanisław Królikowski w 1887 r., Jakób Lewandowski w 1850 r., Jan Leontowicz w 1875 r., Zygmunt Michniewicz w 1848 r., Edward Ostrowski w 1845 r., Michał Skrzypnikow w 1865 r., Robert Stiechel w 1847 r. i Otto Eichler w 1851 r.

Kierownicy.

Pierwszym dyrektorem założonej w r. 1840-ym szkoły weterynaryjnej był lekarz weterynarji, Fryderyk Jacob, który poprzednio zajmował katedrę w instytucie agronomicznym w Marymoncie. Jacob już w lutym 1841-go r. zmarł, a w literaturze naukowej nie pozostał żaden ślad jego działalności.

Następcą Jacoba był Edward Ostrowski, wychowaniec akademji wileńskiej, człowiek głębokiej wiedzy. Z licznych prac Ostrowskiego, drukiem ogłoszonych, należy kilka cenniejszych wymienić, jak: „Chirurgja weterynaryjna", „Opisanie i leczenie influenzy u koni", „O księgosuszu i zarazie płuc bydła rogatego" i t. p. W r. 1853-ym Ostrowski przeniósł się na stały pobyt do Charkowa, gdzie otrzymał katedrę w tamecznym instytucie, a delegowany w stepy Kirgizów wydał dwa tomy zajmującej podróży p. t. „Listy z podróży odbytej do stepów kirgiz-kojsackich". Wreszcie już po śmierci Ostrowskiego w r. 1871-ym wyszło dzieło p. t. „Nauka leczenia zwierząt domowych".

Pomocnikiem dyrektora szkoły w tym okresie czasu był Jakób Lewandowski, lekarz weterynarji, który napisał kilkanaście dzieł w zakresie swej specjalności, oraz przetłumaczył poradnik Rohlwesa. Pierwszy Lewandowski zastosował przy leczeniu zwierząt metodę homeopatyczną, która miała wielu zwolenników.

Następcą jego na posadzie pomocnika dyrektora, a później po ustąpieniu Ostrowskiego, trzecim z kolei dyrektorem szkoły był Otto Eichler, sprowadzony początkowo do kraju przez hr. Wincentego Krasińskiego do Opinogóry, a w r. 1851-ym nagrodzony za rozprawę „O karbunkule wśród owiec" stopniem magistra. Jednocześnie zajmując stanowisko asesora weterynarji, brał udział w komisji delegowanej dla przedsiębrania środków przeciw księgosuszowi. W r. 1862-ym otrzymał katedrę w instytucie politechniczno-agronomicznym w Nowej Aleksandrji, a następnego roku wyjechał do Saksonji, gdzie wkrótce zmarł.

Pomocnikiem dyrektora Eichlera był pierwszy wychowaniec szkoły, lekarz weterynarji Jakób Bratz, a po nim przez cztery lata Teofil Bereza, mianowany w 1860-ym r. asesorem weterynarji przy tutejszym urzędzie lekarskim.

Już w zreformowanej szkole b. jej wychowaniec, jeden z najzdolniejszych weterynarzy odbywający studja w Niemieczech, Francji, Belgji i Anglji, Piotr Zeifman, objął stanowisko dyrektora, pełniąc poprzednio obowiązki profesora szkoły Głównej.

Zeifman był jednocześnie profesorem i studentem, gdyż wykładając weterynarję, uczęszczał na prelekcje i w 1869-ym r. otrzymał dyplom doktora medycyny.

Na posadzie dyrektora szkoły weterynaryjnej i docenta uniwersytetu Zeifman przebył do 1873-go r., w którym to czasie otrzymał polecenie zorganizowania instytutu w Kazaniu i tam, jako dyrektor, pozostał.

Zasługi Zeifmana w kierunku rozwoju szkoły są wielkie, a z licznych prac naukowych uczonego dyrektora mają dotąd znaczenie: „O ospie owczej", „Przewodnik dla kupujących konie", „O sposobach zadawania lekarstw", „O środkach ochronnych przeciw wściekliznie", „Włośnik i włośnica" i wiele innych. Ogółem Zeifman napisał 58 dzieł, a w wielkiej „Encyklopedji powszechnej" Orgelbranda umieścił artykuły z zakresu weterynarji.

Podczas krótkiej przerwy, gdy Zeifman studjował medycynę, zastępcą dyrektora był Antoni Purwiński, wychowaniec szkoły francuzkiej, ostatnio nadzorca rzeźni miejskich.

Po wyjściu Zeifmana do Kazania obowiązki dyrektora sprawował magister Franciszek Koziorowski, dotychczasowy docent instytutu, znany z energicznej i pożytecznej działalności, gdyż w latach 1855-ym i 56-ym potrafił zapobiedz epizootycznemu szerzeniu się księgosuszu w gub. lubelskiej. Magister Koziorowski drukował sporo broszur i rozpraw, a między innemi w naszym *Kurjerze* w 1879-ym r. artykuły w kwestji miejskich i podmiejskich rzeźni. (*D. n.*)

Rumaki elektryczne.

Jeżeli wynalazczemu zmysłowi człowieka udało się kiedy niezużytkowaną jeszcze siłę natury zaprządz na usługi ludzkości, zawsze znajdowała się pewna liczba wątpiących, którzy nowy wynalazek zwali sztuczką mierną, przepowiadając mu blizki upadek. Sceptyków tych z innej strony równoważą entuzjaści, w oczach których każdy wynalazek nowy z gruntu przetworzyć jest zdolny istniejący porządek rzeczy na świecie.

Tak pierwsi, jak i drudzy pomysłom nowym szkodzą, z dwojga jednak złego wybierając, lepszymi już są pierwsi od drugich. Entuzjaści bowiem, którzy po większej części należą do ludzi, niedokładnie zdających sobie sprawę z istoty nowych wynalazków i sposobów zastosowania ich praktycznego, w oczach ogółu znaczenie ich podnoszą do niemożliwych wymiarów, rozbudzając w pospólstwie nadzieje, niepodobne do spełnienia, a tem samem wywołują reakcje najniekorzystniejsze tak dla wynalazców, jak i wynalazków.

Zwyczajny ten bieg rzeczy powtórzył się i w ostatnich latach w czasie różnych etapów zastosowania praktycznego elektryczności.

Z jakimże to zapałem np. przyjęto światło elektryczne; sądzono na razie, że wobec niego wszelkie inne systemy oświetlenia znikną, jak cień. Wyśmiewano sceptyków, utrzymujących, iż światło elektryczne, z wyjątkiem mniejszych miast górskich, gdzie znajdująca się pod ręką siła wody bez kosztu użyta być może do wytwarzania prądu elektrycznego, znacznie kosztowniejszem jest od gazowego

---

Ale nas nie odurzano hymnami wiary, nadziei i miłości. Do nas mówiono prawie od kołyski: bądźcie rozumni, trzeźwi, organiczni, w nas gaszono skwapliwie wszelakie pożary serca i duszy. Wszystko się na naszą młodość sprzysięgło: dziennikarstwo, literatura, sztuka, nauka, życia warunki. Zamiast zachwycać się i kochać, kiedy był czas po temu, uczono nas krytykować, rezonować, zrzędzić. Ten ohydny krytycyzm zrobił z nas niedołęgów w kwiecie wieku, wystudził naszą krew, stłumił energję, matkę czynu.

Nawet rzeczy najdrobniejsze, natury prywatnej, poddajemy analizie, bo wmówiono w nas, że człowiek powinien wierzyć jedynie osobistemu doświadczeniu. Więc oglądamy, badamy, przypatrujemy się z nieufnością najpospolitszym zjawiskom, a tymczasem uchodzi młodość, tępieją władze i siły... i rodzi się żal po niewczasie. Przemędrkowaliśmy najlepsze lata życia, zatruwszy sobie każdą rozkosz czczą gadaniną niby-naukową, która mniej warta od prostego rozumu chłopskiego. Zdaje się nam, że rezonując bezustannie, możemy obliczyć z matematyczną dokładnością wypadki jutra, a to jutro drwi z naszej mądrości, życzliwe tylko dobroci i naiwności serca.

Hrabia August p. Mańkowskiego choruje na okrutną niemoc naszej epoki.

Młodym chłopcem był, kiedy się rozmiłował w pięknej Zosi. Kochał ją prawdziwie, a mimo to nie przyszło mu ani razu na myśl, że należy poślubić wybraną serca. Bo studencik umiał już rozumować, przewidywać skutki „nierozważnego czynu".

— Ślub potrafi wziąć każdy, ale żyć potem z kobietą, być jej mężem, umieć być naprzemian jej panem i sługą, starać się jej dawać to, czego się nie widzi i w co się nie wierzy... szczęście, na to potrzeba być bohaterem.

Jeszcze hrabia August nie zaczął żyć, a już przestał wierzyć w szczęście, jeszcze nic nie zrobił, a już obawiał się ofiary.

— Kobieta wywdzięcza się mężowi dziećmi, a te znów pociągają za sobą niańki, guwernantki, bony... wszystko to piszczy, kaprysi, krzyczy, choruje. Jakże tu wyżyć wpośród tego wszystkiego?

Miljardy ludzi żyły, żyją i żyć będą wśród „tego wszystkiego", choć nie są bohaterami, ale hrabia August lękał się trudów, bo...

— Szczęście — to spokój. Absolutnego spokoju niema na świecie, ale można do niego dążyć, szukać go i tak sobie życie urządzić, aby, o ile można, zbliżyć się do ideału. Rodzina ze wszystkiem, co za nią się ciśnie w szeregu, jest wrogiem spokoju, tem straszniejszym, że z łaski wszelkich bon i niańek — w rodzinie przemaga żywioł kobiecy.

Chłopiec dwudziestoletni filozofuje jak starzec, który, strawszy młodość i wiek męzki na ciężkiej pracy, marzy już tylko o wypoczynku. Jest to filozofja bezgranicznego egoizmu, tem obrzydliwszego, że wyhodowało go nie doświadczenie, lecz przedwczesny, rozczarowaniem nieuzasadniony krytycyzm.

Wielbiciel spokoju, zmiarkowawszy, że miłość do Zosi mogłaby go wykoleić, drapnął poprostu przed uczuciem. Rzucił kochanie, a choć cierpiał, wmówił w siebie, że postąpił, jak należało.

W dalszem życiu usiłował zbliżyć się do „ideału", który sobie wymedytował. Bogaty, więc niezależny, próżniak z temperamentu i z przekonania, omijał starannie wszystko, coby groziło „spokojowi". Bawił się, bywał, przyjmował, jeździł po świecie, romansował potrosze, nie przekraczając w żadnym kierunku granic „równowagi". Rozumniejszy od przeciętnych światowców, nudził się oczywiście wśród pospolitej gawiedzi salonów, banalnej i szablonowej, jak urzędowe wizyty w „świecie".

W ten sposób minęła hrabiemu Augustowi młodość. Był tak pewny siebie, że nie obawiał się już, aby go cośkolwiek wyrzuciło kiedykolwiek z „równowagi".

A jednak stało się inaczej.

Do Warszawy przybyła Zosia, a z nią wspomnienie pierwszej młodości i miłości. I powtórzyła się stara bajka, streszczona przez wszystkie narody w przysłowiu: *Alte Liebe rostet nie, On revient toujours* i t. d.

Starzejący się hr. August rozkochał się powtórnie w pięknej Zofji, chociaż była innemu poślubiona. Teraz dopiero żałował, że zamiast pochwycić dar lat wiosennych, rzucił go z obawy przed obowiązkami.

Z Warszawy udał się hrabia do Wenecji, dokąd za nim i pani Zofja przybyła. Pod ciepłem nieben Włoch, wśród serenad i tajemniczego szmeru morskich, bije serce prędzej, żywiej, aniżeli p[illegible] nocy.

I pani Zofja nie zapomniała o swoim pi[illegible] „ideale".

i w pewnych tylko wypadkach, gdzie zyski, jakie przynosi, przewyższają koszt produkcji, zastosowanem być może.

Obecnie zapał entuzjastów w dziedzinie zastosowań elektrycznościześrodkowuje się głównie dokoła sposobów zastosowania jej, jako siły pociągowej, zwłaszcza przy kolejach miejskich.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że poruszanie kolei miejskich za pomocą elektryczności możliwem jest, koleje takie istnieją już, pytanie tylko, czy sposób zastosowania nowej siły najwłaściwszą odbywa się drogą.

Ogólnie dziś używany system pomysłu Siemensa zasadza się na tem, iż wzdłuż szyn kolei na wysokich słupach przeciągnięty jest drut dla przewodu prądu elektrycznego, z którym za pomocą innego drutu wagon, poruszający się na szynach, w ciągłej zostaje styczności, tak, iż w czasie ruchu elektryczność, wywołująca go, wciąż jest doprowadzana.

Urządzenie to, które, oprócz wielu korzyści, posiada i tę dogodną stronę, że wytwarzanie siły elektrycznej odbywa się tu przy pomocy stałej maszyny, a więc względnie jest taniem, nie pozbawionem jest szczególniej dla większych miast poważnych braków. Do tych ostatnich zaliczyć przedewszystkiem wypada nagłe przerwy w komunikacji, które lada pęknięcie drutów przewodnich na czas dłuższy nawet wywołać może.

Przeprowadzanie drutów pod ziemią także lepszych nie dało rezultatów, a przecie regularność i punktualność w komunikacji kolejowej miejskiej pierwszym jest warunkiem powodzenia jej.

Z tego powodu, jakkolwiek środek to kosztowniejszy, użyteczniejszem zdaje się być poruszanie wagonów za pomocą elektryczności, nagromadzonej w akumulatorach, pomieszczanych w wagonach.

Zyskuje się tym sposobem ciągłość komunikacji, przerwy bowiem tylko na oddzielnych wagonach ograniczać się mogą, a nie na całej linji. Unika się przytem niewygodnego dla większych miast wyciągania drutów na słupach.

Po obmyśleniu i zbudowaniu odpowiadającego celowi typu wagonu, poruszanego za pomocą akumulatorów, punkt ciężkości sprawy leżeć będzie głównie w jaknajtańszem gromadzeniu w nich elektryczności, w jaknajtańszem „odżywianiu onych elektrycznych rumaków".

W miastach, w których ku celowi temu niemożnością byłoby zastosowanie siły wody, dałoby się praktycznie i tanio użyć pracy nocnej maszyn parowych po fabrykach.

W każdem z miast większych istnieją fabryki nocą bezczynne, których maszyny parowe ogrzewane jednak bywają nieustannie, zbyt bowiem kosztownem byłoby codzienne zrana ponowne wprowadzanie ich w ruch. Owóż wytwarzana tu nocą para uchodzi bezpożytecznie, a przecież łatwo dałaby się użyć do wprowadzania w ruch dynamomaszyn, za pomocą których ładowanoby akumulatory.

Wynajmowanie zatem kotłów parowych w fabrykach nieczynnych nocą ułatwiłoby znacznie wprowadzenie wagonów, wprawianych w ruch akumulatorami, i w komunikacji elektrycznej ważną kwestję rozstrzygnęłoby kosztów.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Now. wr.* donosi, iż w tych dniach do gubernatorów rozesłane zostały specjalne przepisy, tyczące się zapobiegania pożarom. Przepisy opracowane zostały przez ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerjum sprawiedliwości. Stosownie do tych przepisów, wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe bez wyjątku powinny posiadać sikawki i narzędzia do gaszenia ognia; w łaźniach, sklepach, hotelach itd. powinny się znajdować sikawki ręczne, oraz drabiny. Urządzanie ogni sztucznych i iluminacyj bez specjalnego pozwolenia władz administracyjnych i przedsięwzięcia środków ostrożności jest stanowczo wzbronionem. Do obowiązków policji należy czuwać, aby w beczkach i innych naczyniach do gaszenia ognia zawsze znajdowała się woda. Oprócz tego ministerjum spraw wewnętrznych poczyniło starania w porozumieniu z ministerjum komunikacyj, aby na wszystkich kolejach zastosowano na kominach lokomotyw siatki ochronne.

= Ministerjum finansów pozwoliło na przyjmowanie przy opłacie cła kuponów, bieżącego i poprzedzającego, oraz akcyj wylosowanych russkiej 4% pożyczki złotej 2-ej emisji 1890-go r.

= *Russk. wied.* donoszą, iż departament lekarski opracował przepisy, mające na celu ograniczenie praktyki felczerów w tych miejscach, gdzie pomoc lekarska jest zapewniona. Praktyka felczerów w tych miejscowościach ma być stanowczo zabroniona.

= Na zapytanie jednego z kuratorów okręgów naukowych, czy osoby, które dla pozyskania ulgi 1-ej kategorji w służbie wojskowej zdały egzamin z kursu 6-klasowego szkół realnych, mogą być przyjęte do klasy 7-ej uzupełniającej wykształcenie wychowania tychże szkół realnych, ministerjum oświecenia odpowiedziało, iż egzamin taki uważać należy jako cel do osiągnięcia przywilejów 1-ej kategorji w służbie wojskowej, osoby zaś, pragnące pozyskać z mocy takiego egzaminu prawa wychowańców szkół realnych, a tem samem wstąpić do kl. 7-ej uzupełniającej, powinny, stosownie do wymagania ustawy dla szkół realnych, zdać egzamin z całkowitego kursu 6-iu klas realnych oraz, stosownie do art. 48-go, złożyć własnoręczną autobjografję i 69-go art. przedstawić wszelkie wymagane dokumenta.

= *Russk. wied.* donoszą, iż ministerjum komunikacyj postanowiło ustanowić surowszą kontrolę biletów bezpłatnych, wydawanych przez zarządy kolei żelaznych osobom prywatnym. Istnieje podobno projekt zastosowania tych samych przepisów na kolejach prywatnych, jakie obowiązują na linjach rządowych. Odnośny projekt przedstawiony będzie reprezentantom kolei na ogólnym zjeździe w Petersburgu w końcu listopada r. b.

= Z rozporządzenia władz decydujących w granicach Królestwa polskiego wypłacane będą dziennie następujące kwoty na wyżywienie rodzin żołnierskich przesyłanych z miejsca na miejsce, rekrutów i żołnierzy konwojujących więźniów i rekrutów: w Warszawie 16 kop. na dobę; w gubernjach: warszawskiej, kaliskiej, piotrkowskiej, kieleckiej i radomskiej 15 kop.; łomżyńskiej, lubelskiej i siedleckiej 14 kop.; płockiej i w Brześciu-litewskim 13 kop.

= Strażnicy ziemscy w okolicy podmiejskiej otrzymali polecenie przestrzegać, aby na traktach w promieniu kilku wiorst od miasta nie usadawiali się przekupnie, zaczepiający fury włościańskie, dążące do Warszawy z produktami spożywczemi. Ponieważ działalność przekupniów tak dla konsumentów, jak i producentów, zazwyczaj oszukiwanych, jest szkodliwą, przeto wszelkie tranzakcje na drogach i traktach publicznych surowo są wzbronione.

= Dla obejrzenia pod względem budowlanym i bezpieczeństwa ogniowego posesji p. Wedla przy ul. Szpitalnej, gdzie projektuje się postawienie motoru gazowego, wydelegowano specjalną komisję.

= Ulica Miodowa, po dokonanej reparacji bruku asfaltowego, została dla przejazdu otworzona.

= W szkołach niedzielno-rzemieślniczych m. Warszawy wakują obecnie miejsca następujące, w jednoklasowych: 1-ej na ul. Podwale pod nr. 22-im, miejsc cztery; w 3-ej na ul. Żelaznej pod nr. 55-ym, miejsc sześć; w 4-ej na ul. Twardej pod nr. 38-ym, miejsc cztery; w 7-ej na ul. Nowogrodzkiej pod nr. 28-ym, miejsc dwa; w 8-ej na ul. Wilczej pod nr. 25-ym, miejsc pięć; w 9-ej na ul. Nowolipiu pod nr. 29 ym, miejsc dwa; w 10-ej na ul. Hożej pod nr. 51-ym, miejsc cztery; w 12-ej na ul. Kruczej pod nr. 17-ym, miejsc 11; w 13-ej na ul. Brzeskiej pod nr. 220b na Pradze, miejsc dwa; w 14-ej na ul. Lesznie pod nr. 80-ym, miejsc 18; w dwuklasowych: w 3-ej na ul. Hożej pod nr. 9-ym, w 1-ej klasie miejsc 3; w 6-ej na Nowym Świecie pod nr. 32-im, w 2-ej klasie miejsc 5; w 7-ej na ul. Solcu pod nr. 83-im, w 1-ej klasie miejsc cztery, w 2-ej klasie miejsc sześć; w trzechklasowych: w 1-ej na ul. Nowe Miasto pod nr. 4-ym, w 1-ej klasie trzy miejsca, w 3-ej zaś klasie aż trzydzieści miejsc; w 2-ej na ul. Gęsiej pod nr. 1-ym, w 1-ej klasie miejsc siedem, w 2-ej klasie miejsc dwa, a w 3-ej klasie miejsc dziewięć; w 3-ej na ul. Złotej pod nr. 53-im, w 2-ej klasie miejsc pięć, w 3-iej zaś klasie aż 24 miejsca; w 4-ej w gmachu IV-go męzkiego gimnazjum na placu św. Aleksandra, w 3-ej klasie miejsc pięć; w 5-ej na ul. Złotej pod nr. 63-im, w 1-ej klasie miejsc pięć, w 2-ej klasie miejsc siedem, w 3-ej zaś klasie piętnaście; w 6-ej w gmachu IV-go męzkiego gimnazjum na placu św. Aleksandra, w 2-ej 23 miejsca, w 3-ej zaś klasie aż 35 miejsc; w 2-ej czteroklasowej szkole na ul. Jezuickiej pod nr. 4-ym, w 2-ej klasie miejsc cztery, w 3-ej klasie jedno miejsce, w 4-ej zaś klasie dwa miejsca.

= Roboty około dalszej regulacji Wisły pod Warszawą w tych dniach rozpoczęte zostały i prowadzone będą odrazu w kilku miejscach, w górze rzeki.

= Posiedzenie komisji, wyznaczonej do sprawy przepędzania z Pragi przez most i Zjazd żywego inwentarza, odbędzie się jutro wieczorem w gmachu ratusza.

= Według nadesłanych do tutejszych kolei cyrkularzy, koleje poleskie zrzuciły z siebie odpowiedzialność za terminową dostawę towarów.

= Ruch pociągów na linjach, położonych na wschód i zachód od m. Pelten, oraz na linjach, łączących się z kolejami węgierskiemi i cesarza Ferdynanda, z powodu zalania wodą Peltenu i jego okolic, został zupełnie wstrzymanym. Również wstrzymano całkowicie ruch na kolei t. zw. „brzegu Dunaju".

= W sądzie handlowym warszawskim, po ukończeniu się feryj letnich, wydział pierwszy zasiadać będzie w poniedziałki, środy i piątki, wydział zaś drugi we wtorki, czwartki i soboty.

Kochankom pomogła pieśń Tosti'ego. W chwili słodkiej objąli się gorąco, oddali się sobie bez słowa i oporu, nie rozumując ani przez sekundę. Hrabia stracił „równowagę"; krytycyzm opuścił go właśnie wtedy, kiedy byłby się najwięcej przydał.

Niedozwolone stosunki nie należą w „świecie" do wypadków rzadkich. Coś trzeba robić, aby nie oszaleć z nudów, a wizyty, karty, teatry nie mogą wypełnić całego dnia. Więc flirtuje się, a z flirtu wykwita zwykle przelotna miłostka, pomijana pobłażliwie przez interesowanych. „Filisterska" moralność mieszczańska nie obowiązuje światowców.

Na nieszczęście dla hrabiego Augusta był mąż pani Zofji, zwany anglikiem, „zacofańcem" w poglądach na to, co wolno, a czego nie można. Szorstki, prawego charakteru, dziwak, nie życzył sobie, aby się ktoś obcy w jego prawa wdzierał. Przeto obmyślił dla wiarołomcy karę, ale nie banalny pojedynek, lecz coś zupełnie nowego, oryginalnego.

„Anglik" zemścił się straszliwie, hrabia August bowiem, przypatrzywszy się własnemi oczami skutkom swojej nieuczciwości, stracił rozum. Ostatni list, pomieszczony w książce p. Mańkowskiego, pisze z Kaltenleutgeben, jako... akuszerka.

Hrabia August jest osobistą własnością p. Mańkowskiego. Pierwszy to światowiec w naszej beletrystyce współczesnej, strawiony aż do zupełnej niemocy krytycyzmem, pierwszy salonowiec, filozofujący świadomie, jak gdyby połknął całą bibljotekę uczonych chwili obecnej. Mądrości tej nie nauczył się oczywiście w szkole, bo powiada wyraźnie, że nie lubił chodzić na wykłady uniwersyteckie. Napił się jej z czary czasu i przesiąkł nią nawskroś, jak wielu z pomiędzy ostatniego pokolenia.

Bezpłodny krytycyzm przepełniał i u nas powietrze ostatnich dziesiątek lat. Wdychaliśmy go nawet bez książek, a — wielkie masy trują się nim dopiero teraz, o czem wie każdy, kto zna prowincję, wieś i słuchał dysput zwłaszcza młodych kobiet. Dopiero teraz, kiedy się już w Europie rozprzęgła reakcja, źle zrozumiany pozytywizm zaczyna u nas praktycznie działać. „Oryginalne" żony i matki posiędą ci, co po nas idą. Niech Bóg miłosierny zachowa każdego przed filozofującą połowicą.

Jako dzieło literackie, w ogóle jest „Hrabia August" p. Mańkowskiego bardzo cennym przyczynkiem do psychologji współczesnej. Będzie takich studjów powieściowych niebawem więcej, bo nadszedł zdaje się czas obrachunku. W chwilach robienia bilansu umysłowego wysuwa się powieść psychologiczna na pierwszy plan, co się we Francji już dzieje.

Jako technik artystyczny, posłużył się p. Mańkowski w „Hrabi Auguście" opowiadaniem w osobie pierwszej i listami. Stara to forma, zużyta przez wieki, najwygodniejsza, najmniej wybredna, ale odpowiadająca w istocie najlepiej przedmiotowi, którego główną treść stanowi psychologja. W takich utworach trzeba się dobrze „wygadać", a możliwe to tylko, gdy autora nie krępują względy techniczne. Do powieści ciekawych, zajmujących w pospolitem rozumieniu, studja psychologiczne nie należą, lecz dlaczegóż ma beletrysta ciągle tylko bawić? Niechże się publiczność nauczy, że się głębsze dzieło sztuki może obyć bardzo dobrze bez efektownej bajki.

Opowiada w dziele p. Mańkowskiego hr. August, nie literat, nie wytworny stylista i artysta formy, nie fachowy znawca techniki beletrystycznej, jeno dyletant salonowy, który liznął wszystkiego potrosze, ale porządnie niczego nie umie. Więc pisząc listy, nie dba ani o harmonję języka, ani o równomierny podział materjału — nie piłuje i nie buduje. Rzuca wrażenia na papier, jak mu przychodzą, nie troszcząc się o piękno artystyczne.

Taki hrabia August inaczej opowiadać nie może.

Opisując wrażenia i wypadki, nie maluje, nie cieniuje, lecz szkicuje pośpiesznie, czasami niedbale, a zawsze nerwowo. Ten rys odsłania właściwość umysłowości samego autora, który pracuje widocznie szybko, dążąc bez wytchnienia do końca.

Nie przyklasną mu w tym względzie niezawodnie zwolennicy formalizmu artystycznego, spoglądający z lekceważeniem na każdego, kto pomija t. zw. szczegóły, ale i doktryny „artystów" nie są ostatnim wyrazem sztuki. Talent drwi z wszelkich metod, a powieść p. Mańkowskiego należy do dzieł talentu.

Teodor Jeske-Choiński.

= W niedzielę wieczorem rozpoczynają się u izraelitów święta uroczyste Nowego roku 5650-go od stworzenia świata; trwać one będą przez poniedziałek i wtorek.

= Nagrodzony medalem srebrnym student 3-go kursu prawa, za rozprawę o szkole historycznej w Niemczech, nazywa się Albert Barbanell.

= Inspektor tutejszych kolei, r. st. Łaskin, wczorajszym pociągiem kolei wiedeńskiej wyjechał do Koluszek, zkąd w dniu dzisiejszym rozpocznie przegląd kolei dąbrowskiej.

= Dyrektor instytutu weterynaryjnego, r. st. Czułowski, w dniu wczorajszym powrócił z Kazania.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro wznowioną będzie w teatrze Letnim operą Verdiego p. t. „Moc przeznaczenia".

Oprócz pani Dowiakowskiej, która, jak dawniej, interpretuje partję swoją, pierwszy raz śpiewać będą: pani Lewicka, pp. Aleksandrowicz, Crotti, Dyliński i Migliori.

* Z okoliczności tysiącpięćsetnego widowiska w teatrze Nowym, dane tam będzie jutro przedstawienie z interesującym i obfitym programem.

Oprócz bowiem popularnej krotochwili czteroaktowej „Kłusownicy", afisz zapowie pierwszy akt fredrowskiego „Nowego Don Kiszota", oraz trzeci i czwarty obraz „Symplicjusza".

* Otwarcie teatru Rozmaitości nastąpi w przyszłą środę.

Sezon jesienny zainauguruje komedja Zalewskiego „Artykuł 264".

We czwartek grane tamże będą „Niespodzianki rozwodowe" Valabrèque'a, w piątek widowiska nie będzie (w Letnim „Sprawa Clémenceau"), na sobotę naznaczono komedję Zalewskiego „Przed ślubem", a na niedzielę pierwszy raz trzy sztuki: „W beczce Djogenesa", „Konkurent i mąż" i „Występek panny Józi".

* Panna Szlezygierówna i p. Myszuga, którzy powrócili już z urlopu, ukażą się na scenie w przyszły czwartek w „Łucji z Lammermooru."

* Wspaniały koncert przygotowuje się w salach redutowych.

Złożą się nań: uwertura z „Fletu zaczarowanego" Mozarta, „Toccata" Bacha, „Le Rouet d'Omphale" St. Saënsa, „Pogoń Walkiryj" (Der Ritt der Walküren) Wagnera, oraz arcydzieło Beethovena: „IX-ta symfonja".

Na estradzie stanie przeszło 200 osób.

Wykonawcami tego niezwykłego koncertu będą wszyscy artyści i artystki, oraz chóry opery i operetki, niemniej orkiestry połączone trzech teatrów.

Dochód powiększy fundusze tak sympatycznej i pożytecznej kasy pożyczkowo-wkładowej artystów.

* O klasie dykcji i deklamacji, oraz gry scenicznej w Towarzystwie muzycznem otrzymujemy pomyślne wiadomości.

Po dość już licznych zapisach otwarte zostały dwa kursa, na których kolejno wykładają pp. Kotarbiński i Szymanowski.

Pierwszy dla obu kursów wykłada zasady naczelne estetyczne i techniczne sztuki dramatycznej.

Obaj, dzieląc się, odpowiednio swym talentom, dziedzinami sztuki dramatycznej, wykładają na obu kursach nauki, na 1-ym dykcji i deklamacji, na 2-im gry scenicznej.

Wykłady odbywają się według ustawy, planu i regulaminu, pod kontrolą komitetu, egzaminów i popisów.

Nadto, po za klasą, prywatnie organizują się studja praktyczne: pozowania rzeźbiarskiego, malarskiego, choreograficznego i gimnastycznego i t. p., a to pod kierunkiem odpowiednich nauczycieli i w muzeach, na wzór szkoły wiedeńskiej.

Jest to więc sport piękny.

Niechajże maruderzy prędzej zapisują się do klasy—tak pouczającej!

* Bawiący w naszem mieście p. H. Bobiński, profesor konserwatorjum w Moskwie, prosi nas o parę słów wyjaśnienia co do celu swego przybycia.

Nie szkoła muzyczna, ale Towarzystwo filharmoniczne urządza corocznie szereg koncertów abonamentowych, w których biorą udział same znakomitości wokalne i muzyczne, tak np. w r. z. śpiewał w pomienionych koncertach Mierzwiński, a na r. b., między innemi, będą śpiewać: Kochańska, Masini, Edward Reszke (Jan Reszke z powodu innych zobowiązań, odmówił), wreszcie ma grać Stanisław Barcewicz.

Dyrektorem Towarzystwa jest p. Szostakowski.

* „Lutnia", uprzedzając otwarcie sezonu, próby zwykłe zaczyna w nadchodzący poniedziałek w resursie Obywatelskiej.

Zebranie członków sympatycznej drużyny odbędzie się w końcu b. m.

= Ze sztuki.

* Proszeni jesteśmy przez komitet Towarzystwa sztuk pięknych o przypomnienie pp. artystom i budowniczym, iż w miesiącu styczniu 1891-go r. odbędzie się w lokalu Towarzystwa konkursowa wystawa architektury, a mianowicie wszelkiego rodzaju kompozycyj, w zakres budownictwa wchodzących.

Na pomienioną wystawę nie kwalifikują się wszelkie kopje i kompozycje autorów, zmarłych na trzy lata przed projektowanem otwarciem wystawy.

Przytem nadmieniamy, iż deklaracje listowne przyjmowane będą do d. 15-go grudnia r. b., same zaś prace konkursowe dostarczone być winny do kancelarji Towarzystwa przed 31-ym grudnia b. r.

Prace wyróżnione zostaną nagrodzone odpowiednią premją, których jest trzy: rs. 600, 300 i 200.

Szczegółowe instrukcje, czyli regulamin powyższej wystawy, kancelarja Towarzystwa wydaje lub rozsyła bezpłatnie.

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych, powołując się na okólnik, rozesłany w miesiącu styczniu do pp. członków korespondentów, uprasza za naszem pośrednictwem tychże członków, aby osiągnięte wpływy ze sprzedaży dowodów składkowych tegorocznych odesłać raczyli do Towarzystwa, nie czekając ostatecznego listopadowego terminu.

Od śpieszniego spełnienia powyższej prośby komitetu zależeć będzie dokonanie zamierzonego z końcem b. m. trzeciego zakupu obrazów i rzeźb do rozlosowania pomiędzy członków.

= Kaplica.

Budynek ogrodowy, przerobiony na kaplicę w szpitalu wolskim, już jest ukończony.

Poświęcenie odbędzie się za dni kilka.

= Nr. 3.

Pomimo przeszkód, jakie szynkarze i właściciele bawaryj ciągle stawiają, kuchnia tania nr. 3 przy ulicy Czerniakowskiej wciąż się rozwija.

Zawistni szynkarze między innemi zdzierają ze ścian domów i latarń ogłoszenia zarządu tanich kuchen, wskutek czego służba policyjna otrzymała już polecenie czuwać nad całością rozwieszonych plakatów.

Liczba stołowników w kuchni nr. 3 ciągle się zwiększa i przeciętniowo spożywa obiady od 270 do 320 osób dziennie.

Śniadania i kolacje jakoś nie mogą się przyjąć i dotąd niewiele porcyj kawy, herbaty oraz mleka kuchnia wydaje.

Dawanie biletów obiadowych na kredyt znacznie się przyczynia do zwiększenia liczby stołowników.

W tych dniach administracja fabryki gazowej wzięła 5000 biletów na kredyt i co dwa tygodnie będzie rachunki regulowała.

W razie nieużycia, zarząd taniej kuchni bez żadnej pretensji bilety napowrót przyjmuje.

Wkrótce odbędzie się zebranie członków oddziału, celem wyboru dyrektora taniej kuchni nr. 3.

Na tem zebraniu poruszoną zostanie kwestja założenia jeszcze jednej jadalni na Lesznie.

= Nowa księgarnia.

W dzielnicy, nieposiadającej dotychczas żadnej porządnej oficyny księgarskiej, oprócz chyba kilku lichych antykwarni, powstała nowa księgarnia.

Mowa tu o Lesznie, z którem się komunikuje tyle ulic ruchliwych, jak: Nowolipie, Nowolipki, Dzielna, Dzika, Karmelicka itp.

Właścicielka nowej księgarni jest pani Bronisława Koleszczyńska, znana w Warszawie z działalności pedagogicznej.

Zadaniem pani K. jest, oprócz sprzedaży wszelkich nowości wydawniczych, prowadzić księgarnię nakładową tanich a popularnych wydawnictw w zakresie broszur i książeczek treści tak religijnej, jak i świeckiej, z przeznaczeniem dla ludu wiejskiego, miejskiego, oraz wogóle klas pracujących.

Właścicielka pragnie wszystkie zyski z księgarni na cel powyższych wydawnictw poświęcić, od ogółu więc kupującej książki publiczności zależy zacne te zamiary i usiłowania gorliwie poprzeć, ku czemu naszych czytelników szczerze zachęcamy.

Przy księgarni pani Koleszczyńska urządziła skład materjałów piśmiennych i otwiera kantor pism perjodycznych.

= Wystawa nasion.

Donosiliśmy już, iż Muzeum przemysłu i rolnictwa w połowie lutego r. p. urządza w gmachu swoim wielką wystawę nasion, wszelkich roślin gospodarskich, nawozów pomocniczych, produktów nabiałowych, oraz produktów przemysłu rolnego fabrycznego i gospodarstwa domowego wiejskiego.

Obecnie wypada nam zaznaczyć, iż program tej wystawy silnie zainteresował nietylko nasze sfery, zajmujące się przemysłem rolnym fabrycznym, ale i fabryki, położone w południowo-zachodnich guberniach Cesarstwa.

W tych dniach kancelarja Muzeum, oprócz już przesłanych w znacznej ilości deklaracyj do wszystkich prawie cukrowni, browarów i dystylarni, na żądanie kijowskiego syndyktatu wysłała do Kijowa 50, a do Moskwy 60 deklaracyj wraz z programem i stosownemi objaśnieniami.

Jedna z tutejszych prywatnych pracowni chemicznych zamierza w głównej sali Muzeum ustawić całą swoją pracownię i zebranej publiczności okazywać najłatwiejsze sposoby rozpoznawania fałszowanego mleka, piwa, masła i t. p.

= Towarzystwo aklimatyzacyjne.

Pomimo usilnych zabiegów obecnego zarządu Zwierzyńca, aby powiększyć dochód z tej instytucji, otrzymane wpływy nie mogą pokryć wydatków, jak dziś głównie na opłacenie komornego głównemu właścicielowi „Bagateli" p. Rau, u którego Zwierzyniec rezyduje.

Zachodzi więc konieczność likwidacji spółki, a raczej zupełnej zamiany ustroju instytucji, która pod żadnym pozorem nie może istnieć, jako przedsiębiorstwo handlowe.

Z uwagi więc, iż byłaby wielka szkoda zniszczenia dzieła, zaczętego ofiarnością właścicieli udziałów i utrzymywanego bezinteresowną pracą pewnego grona ludzi dobrej woli, należy spółkę ogrodu zoologicznego zamienić na Towarzystwo aklimatyzacyjne, według wzoru podobnej instytucji, posiadającej zatwierdzoną ustawę w Moskwie.

Z projektem powyższym, przyśpieszającym zgon suchotniczego żywota spółki, lecz ocalającym instytucję publiczną, wystąpił p. Dominik Zamieński, gorliwie opiekujący się naszym Zwierzyńcem.

W tym celu, w dniu 20-ym b. m., odbędzie się ogólne zgromadzenie uczestników, którym zostanie zaproponowanem: darować posiadane udziały przyszłemu Towarzystwu, w zamian czego będą wpisani na listę pierwszych członków założycieli nowej instytucji.

Zważywszy, iż z likwidacji niewiele na każdy udział może przypaść, można się spodziewać, że wszyscy przychylą się do projektu.

Inicjator Towarzystwa aklimatyzacyjnego, p. Zamieński, zamierza przez swe wpływy i stosunki wyjednać kilkanaście mórg gruntu, na polu mokotowskiem i porozumieć się z Towarzystwem ogrodniczem, aby na tej przestrzeni założony był ogród wzorowy, z przeznaczeniem pewnego, oddzielonego terenu na pomieszczenie Zwierzyńca.

Należy przyznać, iż porozumienie między dwoma Towarzystwami: ogrodniczem, już istniejącem, i aklimatyzacyjnem, które niewątpliwie się zawiąże, z łatwością nastąpi.

= Wyścigi w Moskwie.

Gonitwy niedzielne na torze moskiewskim obfitowały w niespodzianki: niezwyciężone dotąd konie zostały zdystansowane.

W biegu dla koni dwuletnich o 4,500 rs. (*Midls-Park Plate*) faworyt ogólny „Chapeau-Bas" p. Ludw. Grabowskiego, dwukrotny już zwycięzca, przyszedł do mety zaledwie trzecim, zarabiając 180 rs. Na usprawiedliwienie „Chapeau-Bas" należy zaznaczyć, że stracił on na starcie kilkadziesiąt długości.

Drugim w tej gonitwie stanął u mety „Rymko-Rajgis" p. K. Dorożyńskiej, z nagrodą 1,197 rs., czwartą „Penelopa" hr. L. Krasińskiego.

Nagrodę „Stołypińską" 1,500 rs. wygrał nadspodziewanie „Korfu" Woroncowa, bijąc niezwyciężonego dotąd „Trytona" hr. Nieroda. „Farsa" p. L. Grabowskiego zajęła w tym wyścigu trzecie miejsce.

W gonitwie następnej dla dwulatków pierwszą u mety stanęła „Gillt" p. Jana-Ursyna Niemcewicza, bijąc 12 koni. Bieg wiorstowy trwał 1 m. 10 sek. „Gillt" zarobiła tu 918 rs.

Drugie miejsce na 1½ długości zajął w tym wyścigu „Herdawa" p. L. Grabowskiego, z nagrodą 230 rs., trzecie „Debora" p. Jana Reszkego. Dalsze miejsca zajęły: „Pomoc" hr. Ignacego Ledóchowskiego" i „Fortuna" hr. Augusta Potockiego.

W biegu o nagrodę „zachęty" 800 rs. drugie miejsce zdobył „Incognito" hr. L. Krasińskiego, zarabiając 166 rs. „Dumna" p. Leopolda Kronenberga przyszła do mety piątą.

O nagrodę 600 rs. w *handicapie* konkurowała „Jo anna d'Arc" p. K. Dorożyńskiej, przybyła jednak do mety ostatnią.

Za to „Hartington" tejże właścicielki był pierwszym, a „Lulas" p. Jana Reszkego takimże w biegu ostatnim o nagrodę 500 rs.

Następne gonitwy odbędą się dzisiaj, we czwartek.

= Z okazji jubileuszu.

Jutro w instytucie weterynaryjnym będzie obchodzony półwiekowy jubileusz szkoły.

Z okazji tej przypominamy, iż w literaturze naszej znajduje się nader cenna praca nieznanego autora, „O kuciu i leczeniu koni", wydana w 1532-im r.

W końcu zeszłego stulecia, a mianowicie w roku 1794-ym, w Sandomierzu wyszła książeczka p.

„Apteczka końska z pism najdoskonalszych autorów wyjęta, a doświadczeniem utwierdzona, z przystawkiem figur, do Anatomji końskiej należących".

Jako *motto* dziełka, zamieszczony jest następujący czterowiersz:

„Koń nad inne zwierzęta potrzebniejszy panu,
Potrzebuje lepszego względu swemu stanu,
Więc zdrowego mieć w pieczy, starego ratować
Ta Apteczka nauczy; tej rady zachować."

= Dziwna obojętność.

Przy Stowarzyszeniu wzajemnej pomocy subjektów m. Warszawy istnieje „wydział ubezpieczeń i kupna rabatowego", staraniem którego 106-ciu kupców zaofiarowało się ustępować z ceny towarów pewien rabat dla członków Towarzystwa.

Wysokość ustępstwa wynosi od 5—25%, niektóre zaś apteki ustępują nawet 50%.

W r. z. z takiego kupna korzystało tylko 83 członków.

W r. b. liczba ta nietylko że się nie podniosła, lecz, jak dotąd, zmniejszyła.

Wydział kupna rabatowego ma zamiar uprościć formalności, mianowicie zaprowadzić bilety imienne, płatne po rublu, dające prawo na cały rok do korzystania z kupna rabatowego.

Może uproszczenie takie wpłynie dodatnio na powiększenie liczby chcących korzystać z ustępstwa...

= Zebranie fotografów.

P. Mieczkowski, podjąwszy projekt zaprowadzenia pośród pracowników fotograficznych odpoczynku w niedziele i święta, rozesłał w tym względzie odezwy do wszystkich właścicieli zakładów.

Odpowiedzi nadeszły przychylne dla projektu, z wyjątkiem p. F., który uważa, iż świętowanie nie jest potrzebne.

Odmowa jednego właściciela zdaje się nie wpłynie na uchwałę ogółu.

W nadchodzący poniedziałek, d. 15-go b. m., w zakładzie p. Mieczkowskiego, o godzinie w pół do 8-ej wieczorem, zbiorą się pp. fotografowie, celem powzięcia stanowczej uchwały i oznaczenia dni, w ciągu których wszystkie zakłady winny być zamknięte.

= Zmiana rozkładu jazdy.

Według przyobleczonego już w formę urzędową projektu o rozkładzie jazdy pociągów kolei wiedeńskiej na zbliżający się sezon zimowy, zajdą następujące zmiany.

1. Pociąg kurjerski nr. 5 odnogi aleksandrowskiej wychodzić będzie z Warszawy o 20 min. później, niż obecnie, t. j. o godz. 3-ej m. 35 po południu.

2. Pociąg osobowy nr. 10 tejże odnogi wychodzić będzie z Aleksandrowa o 10 m. później, t. j. o g. 2-ej m. 60 po poł. i przybywać do Warszawy według czasu teraźniejszego, o godz. 9 m. 40 wieczorem.

3. Pociąg lokalny nr. 7, kursujący na przestrzeni Warszawa—Piotrków, wychodzić będzie o 15 m. później, t. j. o godzinie 5 min. 35 po południu, stając w Piotrkowie o g. 10 m. 35 wieczorem.

4. Pociągi kurjerskie nra 5 i 6 odnogi aleksandrowskiej na przystanku Brwinów, a pociągi osobowe: nr. 3 wiedeński, wychodzący z Warszawy o g. 10 m. 45 rano, aleksandrowski nr. 10 na przystanku Włochy zatrzymywać się nie będą.

Czas przyjścia i odejścia pozostałych pociągów pasażerskich na stacjach krańcowych pozostaje bez zmiany.

Wprowadzenie rozkładu zimowego na wszystkich tutejszych kolejach, stosownie do świeżego rozporządzenia departamentu kolejowego, nastąpi w dniu 1-ym października.

Na kolei nadwiślańskiej na przestrzeni od Warszawy do Kowla od niedzieli zajdą ponowne zmiany w rozkładzie biegu pociągów. Mianowicie od d. 14-go b. m. przestanie kursować pociąg pasażerski nr. 6-ty, wychodzący z Warszawy o godz. 7-ej minut 20 zrana i przychodzący do Iwangrodu o godz. 11-ej minut 16 przed południem, oraz pociąg nr. 5-ty, wychodzący z Iwangrodu o godz. 6-ej minut 50 wieczorem i stający w Warszawie o godz. 10½ wieczorem.

Od d. 15-go b. m., t. j. od poniedziałku, nie będzie wysyłany pociąg towarowo-osobowy nr. 4-ty, wychodzący z Warszawy do Kowla o godz. 9 minut 5 wieczorem, oraz pociąg nr. 3-ci, przychodzący z Kowla do Warszawy o godz. 10-ej minut 20 zrana.

Od poniedziałku przeto na wymienionej linji kursować będzie do d. 21-go b. m. tylko jeden pociąg, a mianowicie pocztowy, który wychodzi z Warszawy o godz. 3-ej po południu, przybywa zaś do Warszawy o 2-ej po południu.

= Przywrócenie komunikacji.

Przerwane skutkiem rozlewu rzek komunikacje kolejowe za granicą przywracają się nanowo z największym pośpiechem.

Na linji Gmunden-Budweis prawidłowy ruch pociągów został już w dniu wczorajszym całkowicie przywrócony; na linji Budweis-Frauenburg od tejże daty odbywać się będzie tylko przewóz pasażerów i pakunków, jednakże z przesiadaniem i przenoszeniem bagaży w miejscach, gdzie plant został zupełnie zrujnowany.

= Tylko 10 stopni Réaumura.

Woda w Wiśle skutkiem obniżenia się temperatury oziębiła się znacznie i ciepłota jej wynosi obecnie tylko 10 stopni Réaumura.

Pomimo tego do łazienek letnich na Wiśle uczęszcza jeszcze codzień po kilkadziesiąt osób.

Pomiędzy zażywającymi prawdziwie zimnej kąpieli, spory zastęp znajduje się kobiet.

Naturalnie, iż kąpiący się przy tak obniżonej temperaturze pozostają w wodzie, stosownie do wytrwałości i zahartowania, począwszy od pół do trzech minut najwyżej.

Dłuższe pozostawanie w niej mogłoby, zamiast korzyści, przynieść szkodę na zdrowiu.

= Przybór.

Dziś rano stan wody na Wiśle przewyższał 2 stopy.

Z Zawichostu donoszą o dalszym przyborze.

Ruch na Wiśle znacznie się ożywia; liczba berlinek, stojących przy brzegu warszawskim, dosięgła 21 sztuk.

Przybył też z Gdańska parowiec towarowy „Konstanty" z różnemi towarami.

Galary z jabłkami z góry Wisły w tych dniach są oczekiwane.

= Spóźniona sumienność.

W dniu wczorajszym ajent handlowy W., zamieszkały przy ulicy Wspólnej, otrzymał gruby list, rekomendowany w Warszawie.

W pakiecie znajdowały się rozmaite weksle i rewersy, skradzione ajentowi w podróży koleją jeszcze w grudniu r. z.

Sumienność złodzieja, który jednak do listu „zapomniał" dołączyć skradzionej również gotowizny w sumie przeszło 400 rs., okazała się spóźnioną, do tego czasu bowiem p. W. poczynił już stosowne kroki i z dłużnikami zawarł nowe układy.

= Oryginalne uczczenie.

Bismark na emeryturze z rozmaitych stron odbiera hołdy uznania od swych wielbicieli.

Obecnie jakiś piwowar w Łodzi wypuszcza nowy gatunek piwa pod nazwą „*Bismarck-bier*".

Próbka piwa tego nadeszła do Warszawy.

Jest ono ciemne, ciężkie, gorzkie i... niesmaczne.

= Przygoda cyklisty.

Do wszelkich dalszych wycieczek welocypedowych najlepszą maszyną jest rower, gdyż nawet w razie przewrócenia się upadek bywa łagodny.

Inna rzecz ma się z bicyklem, czego dowodem smutne zdarzenie, jakie dotknęło p. M., obywatela ziemskiego z pod Białobrzeg.

Pan M. w ubiegły poniedziałek udał się na bicyklu w podróż kilkunastomilową do Suchedniowa.

Za Szydłowcem, przy spuszczaniu się z góry, p. M. nie zdążył ominąć kamienia, o który maszyna uderzyła z całym impetem.

Cyklista nietylko złamał nogę, lecz zranił się w głowę tak dotkliwie, iż stracił przytomność.

Ranny znajduje się u państwa W. na folwarku Szczygłów.

Brat i siostra, zamieszkali w Warszawie, bezzwłocznie wyjechali do Szczygłowa.

Życiu p. M. grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Kradzieże.

Przy ul. Mokotowskiej panu S. N. skradziono gotowych wyrobów na sumę 115 rs. — W domu pod nr. 8-ym przy ul. Nowy Świat dwom lokatorom: M. P. i M. D. skradziono garderobę wartości 123 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Przemysłowej pod nr. 31-ym Janowi Bieńkowskiemu skradziono garderobę wartości 100 rs. — Z otworzonego wytrychem poddasza domu pod nr. 14-ym przy ul. Wiejskiej Franciszce Jaroszewskiej skradziono bieliznę. — Z fabryki lamp Ditmara przy ul. Chłodnej pod nr. 43-im skradziono surowych materjałów na sumę kilkadziesiąt rubli. — Z fabryki wyrobów gumowych Adolfa Fabjana przy ul. Krochmalnej pod nr. 68-ym skradziono 100 tuzinów podwiązek. — Zamieszkałemu przy ul. Twardej pod nr. 41-ym Abramowi Tonowi skradziono garderobę wartości 140 rs.

= Przytrzymani.

Donosiliśmy o zuchwałych oszustach, obchodzących warsztaty rzemieślnicze i pod pozorem robienia zamówień na grube dostawy wyłudzających od nieoględnych majstrów marki stemplowe i pieniądze.

Jednego z oszustów policja wczoraj ujęła.

Jest to Abram Michałowicz, mieszkaniec Grodna.

Przytrzymano go w jednym z warsztatów na Lesznie, gdzie robił zamówienia na dostawę kubłów.

Majster wyczytał w pismach o dokonywanych operacjach i bez namysłu przytrzymał oszusta.

= Ofiara zawodu.

Szklarz Alter Liwerant, który onegdaj wypadł z okna pod nr. 14-ym przy ul. Nowolipki, nie mógł być ocalony.

Biedny szklarz wczoraj wieczorem w szpitalu ewangelickim życie zakończył.

= Awanturniczy buhaj.

W dniu wczorajszym przeprowadzany za rogatkami petersburskiemi buhaj wyrwał się z rąk przewodników.

Jeden z przewodników, Jan Winczak, został stratowany przez rozjuszone zwierzę i ma *silnie* uszkodzoną klatkę piersiową.

Buhaj popędził przez puste place i pola tak szybko, iż o ściganiu go nie mogło być mowy.

Zajęta kopaniem kartofli wyrobnica, Kunegunda Letorowa, przewrócona z wielką siłą, poniosła ciężkie obrażenia.

Dopiero o kilka wiorst dalej zmęczonego biegiem buhaja ujęto, a to dzięki użyciu powrozów w rodzaju „lassa".

= Na kolei.

W dniu wczorajszym, w czasie biegu pociągu pośpiesznego kolei wiedeńskiej, idącego z Granicy do Warszawy z szybkością 50-ciu wiorst na godzinę, pomiędzy stacjami Łazy i Ząbkowice, wyskoczyło dwóch pasażerów na plant kolei, na 274-ej wiorście.

Zanim pociąg zdołano zatrzymać, jeden z tych pasażerów zbiegł i ukrył się w krzakach; drugiego zaś przytrzymano i oddano natychmiast w ręce miejscowej policji, celem spisania odpowiedniego protokółu.

Jak się następnie okazało, przytrzymany pasażer, pomimo wykonania prawdziwego *salto mortale*, żadnego nie poniósł szwanku.

= Podejrzenie.

Przed kilku dniami Klementyna Czempińska, poddana austrjacka, opuściwszy przytułek położniczy, zamieszkała wraz z niemowlęciem pod nr. 110-ym przy ul. Czerniakowskiej.

Dziecię było zupełnie zdrowe, gdy nagle wczoraj Cz. oznajmiła, iż niemowlę zmarło.

Ponieważ jest uzasadnione podejrzenie gwałtownej śmierci dziecka, zwłoki więc zabezpieczone zostały i śledztwo sądowe rozwinięto.

= Zamachy samobójcze.

Wczorajszego wieczoru Marja Brodowska, szwaczka, licząca 27 lat wieku, zamieszkała pod nr. 18-ym przy ul. Browarnej, otruła się jakimś roztworem, nader silnie działającym.

Pierwszej pomocy udzielił dr. Przyborowski.

Stan zdrowia B., odwiezionej do szpitala św. Rocha, jest groźny.

Przyczyną rozpaczliwego zamiaru były nieszczęścia rodzinne.

Z prawego brzegu Wisły wskoczył w łódkę, którą wprzód odczepił, jakiś człowiek w średnim wieku i odpłynąwszy ku środkowi, rzucił się do wody.

W miejscu tem było płytko, więc nieznajomy szedł dalej, lecz dwaj przewoźnicy, pomimo oporu desperata, zdołali go wyratować.

Okazało się, iż jest to Michał Dulecki, krawiec z Częstochowy, przybyły do siostry, zamieszkałej na Saskiej Kępie.

Dulecki podlega napadom melancholji, z obawy więc powtórzenia zamachu rozciągnięto nad chorym nadzór.

Nocy wczorajszej w ogrodzie na Czystem przytrzymano 14-letniego Antoniego Palińskiego w chwili kradzieży owoców.

Chłopca umieszczono w prowizorycznej kozie na strychu.

Tam Paliński, z obawy mogącej go spotkać kary, powiesił się na haku od wędzenia szynek.

Na szczęście, hak, słabo osadzony, wypadł i Palińskiego, który już stracił przytomność, zdołano uratować.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej w jednem z mieszkań pod nr. 7-ym na Starem Mieście od przewróconej lampy i rozlanej nafty zapaliła się podłoga oraz sprzęty domowe.

Pod nr. 22-gim przy ul. Kruczej z tego samego powodu wszczął się ogień.

Wreszcie pod nr. 13-ym przy ul. Ordynackiej wynikł pożar na poddaszu.

W powyższych trzech wypadkach domownicy ogień stłumili.

+ Miasta gubernji warszawskiej posiadały do dnia 1-go stycznia r. b. rs. 361,230 kop. 62 funduszu zapasowego i rs. 70,578 kop. 69½ t. zw. „żelaznego". Najwięcej funduszów liczy Gostynin, bo rs. 93,076 zapasowego i rs. 13,814 żelaznego, następnie Włocławek, mający rs. 74,275 zapasowego i rs. 9,395 żelaznego, Skierniewice liczą rs. 46,949 zap. i rs. 1,120 żelaznego, Łowicz ma rs. 44,639 zapasowego i rs. 732 żel., Gombin ma rs. 19,203 zap. i rs. 5,156 żelaz., Mszczonów rs. 17,991 zap. i rs. 3,547 żel., Brześć rs. 15,778 żelaznego i rs. 4479 zap., Grójec rs. 15,662 zap. i 808 żelaznego, Warka ma rs. 9,059 zap. i rs. 5,232 żel., Sochaczew rs. 11,715 zap. i rs. 1,490 żelaznego, Nieszawa rs. 9,338 żel. i rs. 1,520 zap., Błonie rs. 7,324 zap. i tylko rs. 270 żelaznego, Nowy Dwór ma rs. 3,553 żelaznego i rs. 1,909 zap., Nowomińsk liczy rs. 3,234, Kałuszyn rs. 1,100 zapasowego, żelaznego zaś nie posiadają wcale, Radzymin ma rs. 1,999 zap., fundusz zaś żelazny wynosi tylko rs. 25. Ogółem wszystkich funduszów rs. 431,809.

+ Do szkoły sztygarów w Dąbrowie górniczej już w r. z. przyjmowano najchętniej takich kandydatów, którzy odbyli praktykę w kopalniach. W r. b., jak donosi *Tydzień*, stale wymaganem jest świadectwo rocznej praktyki i tylko w razie niedostatecznej ilości kandydatów, posiadających takie świadectwa, przyjmowani będą inni. Na przyszłość zarząd szkoły dopuszczać będzie do egzaminu tylko takich, którzy i świadectwa owe posiadają.

+ Gubernator radomski wydał rozporządzenia sanitarne, mające na celu zapobieżenie wybuchowi cholery w tejże gubernji.

+ Sędziami gminnymi mianowani zostali z urzędu pp.: Stanisław Wierzbowski w 3-im okręgu w pow. piotrkowskim; Korneli Pliss w 4-ym okręgu w pow. częstochowskim i Mikołaj Suszkow w 1-ym okręgu pow. węgrowskim.

+ Powiększenie kościoła.

W Jeżowie, w okolicy Brzezin, ma być wkrótce

powiększony miejscowy starożytny kościół, pochodzący prawdopodobnie z wieku XIV-go.

Kościół ten przebudowano w wieku XV-ym w stylu ostrołukowym; przy powtórnem odnowieniu styl ów popsuto i cegły otynkowano.

Obecnie staraniem ks. proboszcza Andrzeja Stypułkowskiego świątynia ma być powiększoną według planów budowniczego warszawskiego, p. Wojciechowskiego.

Presbiterjum będzie rozebrane, a na jego miejsce powstanie nowa część świątyni, składająca się z ramion krzyża i presbiterjum.

Na frontonie kościoła zostanie dobudowane kruchta z nową fasadą o jednej wieży.

Cała świątynia posiadać będzie cechy ostrołuku.

+ Echa prowincjonalne.

Towarzystwo dramatyczne poznańskie doznało w Radomiu nader dobrego powodzenia.

Na wszystkich dotychczasowych przedstawieniach prawie cały teatr był wyprzedany.

Grano dotąd: „Klub kawalerów", „Złote góry", „Urjela Acostę", „Ciarachów", „Ulicę Marszałkowską", tudzież „Damy i huzary".

Towarzystwo poznańskie uprawia więc stale repertuar poważny.

W Radomiu, staraniem miejscowej *Gazety*, ma odbyć się raut „podarunkowy".

Celem zabawy ma być zebranie funduszów na lekarstwa i żywność dla pogorzelców Jedlińska w czasie miesięcy zimowych.

Budowa szpitala miejskiego w Tomaszowie rawskim jest już na ukończeniu.

Gmach pomieści kilkanaście łóżek.

W Dębinach, w powiecie radomskim, zgorzały dwie stodoły, śpichlerz i obory, ubezpieczone na rs. 5,080.

Prócz tego pastwą płomieni padły nieubezpieczone narzędzia rolnicze i zboże, wartości rs. 5,330.

+ Echa będzińskie.

Z Będzina donoszą nam pod d. 31-ym z. m.:

„W dniu wczorajszym wydarzył się u nas wypadek, który mógł pociągnąć za sobą bardzo smutne następstwa.

Niedawno została tu w ruch puszczona walcownia blachy cynkowej, mieszcząca się niedaleko przystanku kolejowego.

Wczoraj o godz. 6-ej rano pękła główna rura odprowadzająca parę z kotła, a siła wybuchu była tak wielka, iż część dachu wysadzona została.

W kotlarni podówczas znajdowało się dwóch robotników, którzy szczęśliwym trafem, oprócz lekkiego poparzenia, żadnego szwanku na zdrowiu nie ponieśli.

Od pewnego czasu kradzieże są u nas na porządku dziennym, właściwie nocnym, a to dzięki zbyt liczne, a przymusowo osiadłym u nas „pobytnikom".

Może nowe latarnie, które niezadługo zajaśnieć mają światłem naftowem na drodze do przystanku, tamę położą wycieczkom rzezimieszków."

+ Wyścigi w Łodzi.

Program wyścigów welocypedowych, które odbędą się na łódzkim torze w Zelinówce w nadchodzącą niedzielę 14-go b. m. obejmuje dziesięć biegów z dystansami od 450 do 6750 metrów.

Bardzo interesującym będzie wyścig na monocyklach (jednokołowcach), dotychczas na naszych torach niepraktykowany.

Nagrody stanowią wogóle przedmioty wartościowe.

+ „Mirków."

Do *Kaliszanina* piszą z pod Wieruszowa, że pp. Natansonowie mają podobno uzyskać wkrótce pozwolenie władzy na ponowne puszczenie w ruch fabryki papieru „Mirków" od 2-ch lat zamkniętej.

Fabryka ta zatrudniała 600 do 800 robotników, tudzież kilkunastu wyższych i niższych oficjalistów.

+ Nowa kopalnia.

Według opinji znawców, gatunek węgla kamiennego, wydobywanego z nowootwartej kopalni ks. Hohenlohe „Saturn", należy do najlepszych.

O ile słyszeliśmy, w pobliżu kopalni tej mają być wybudowane piece do wypalania koksu, który obecnie po cenach bardzo wysokich sprowadzany jest ze Szlązka niemieckiego i z Austrji.

Nie ulega wątpliwości, że budowa rzeczonych pieców nie pozostanie bez wpływu tak na zmniejszenie się przywozu koksu zagranicznego, jak niemniej i jego cenę.

W czasie obecnym kopalnia „Saturn" produkuje i dostawia końmi do Sosnowic przeciętnie około 6-ciu wagonów dziennie.

Z chwilą oddania do ruchu nowej linji bocznej, będącej już na ukończeniu i rozpoczęcia prawidłowej eksploatacji, wydajność kopalni wzrośnie do kilkudziesięciu wagonów dziennie.

+ Straż ogniowa.

Donoszą nam z kutnowskiego, iż właściciel majątku Pobórz, p. F. Starzyński, zorganizował u siebie i własnym kosztem straż ogniową ochotniczą, która liczy przeszło czterdziestu członków czynnych, zrekrutowanych z pośród służby dworskiej, a która przy kilku już pożarach w okolicy niosła skuteczny ratunek.

Dzielniejszym p. S. dla zachęty wyznacza nagrody pieniężne.

Godne naśladowania.

+ Ratunek.

Pogorzelcom w Jedlińsku śpieszy z pomocą cała okolica, a głównie mieszkańcy Radomia, tudzież okoliczni ziemianie.

Pomoc jest też potrzebną; ponieważ wśród nieszczęśliwych zaczęły grasować tyfus, błonica i ospa. Chorym udziela porady dr. E. Drewnowski.

+ Nowa szkoła.

W Jekaterynosławiu, jak donoszą dzienniki petersburskie, mają być otwarte warsztaty, w których kształcić się będą mechanicy, przeznaczeni do obsługi maszyn rolniczych, zarazem zdolni do sporządzania narzędzi, potrzebnych w gospodarstwie rolnem.

Do warsztatów przyjmowani będą chłopcy

+ Epizootja.

W gub. kurskiej grasuje silnie od lipca karbunkuł.

Dużo bydła już padło.

Wydarzyło się tam kilka wypadków, śmiertelnych nawet, zasłabnięcia ludzi na tę straszną chorobę.

Kilka osób zmarło od karbunkułu.

+ W nurtach rzeki.

Z Humania donoszą nam pod d. 21-ym z. m., iż w Tykiczu, kąpiąc się, utonęły dwie siostry, panny Storożyńskie, 14 i 19 lat liczące.

Starsza, widząc, że młodsza tonie, rzuciła się ratować ją i sama również śmierć znalazła.

Biedne ofiary bawiły u krewnych na wsi w gościnie, gdzie zrozpaczeni rodzice zdolali przybyć już tylko na pogrzeb utraconych dzieci.

+ Tajemnicza zbrodnia.

Z Jarmoliniec, gub. podolskiej, piszą do nas pod d. 4-ym b. m.:

„Wielkie wrażenie sprawiła u nas niezmiernie tajemnicza zbrodnia, wykryta przypadkowo w tych dniach w naszem miasteczku.

Właścicielka domu w Jarmolińcach, niejaka Żłobnicka, poleciła przed tygodniem rzemieślnikom: Wojciechowskiemu i Zacharczukowi, pokryć nanowo swój dom.

Zaledwie robotnicy rozrzucili część starego dachu, gdy z pod krokwi wypadło jakieś zawiniątko.

Rozwiązano je i znaleziono w niem... dwie ręce ludzkie, a raczej już tylko—kości.

Nazajutrz, pod inną częścią dachu znaleziono głowę ludzką, a właściwiej czerep, gdyż mięso już dawno przegniło.

Czerep był nieduży, musiał więc należeć do dziecka lub kobiety.

Należy przypuszczać, że znalezione kości należały do b. właścicielki tego domu, starozakonnej Motlowej, która przed kilku laty znikła w sposób nader tajemniczy, a wraz z nią kilkaset rubli gotowizny, jakie posiadała.

Śledztwo wytoczone."

+ Samobójstwo.

W Dynaburgu wiele wrzawy narobiło samobójstwo, popełnione przez znanego w tem mieście Epela, do niedawna miljonera.

Epel w czasie ostatniej wojny tureckiej dorobił się na dostawach ogromnego majątku, lecz wkrótce go przetrwonił.

W ostatnich latach doszedł prawie do nędzy, która go też skłoniła do odebrania sobie życia.

Epel powiesił się na jednem z drzew, rosnących na skwerze miejskim.

+ Zbrodnia.

W Łukowie, w ogrodzie, znajdującym się przy starostwie, sadownik, Lejzor Neustadter, spostrzegłszy żołnierza wspinającego się dla kradzieży owoców na drzewo, podbiegł ku niemu i, ujawszy go za nogę, zaczął jednocześnie krzykiem alarmować rozproszonych po sadzie wartowników.

Żołnierz, wyrywając się, tak silnie kopnął w głowę sadownika, iż rozbił mu czaszkę.

N., po kilku dniach strasznych cierpień, wyzionął ducha.

Usplawnienie rzek.

W kilku ostatnich numerach *Przeglądu technicznego* inżenier gubernjalny, p. Juljan Majewski, zamieścił pracę p. t. „Komunikacje wodne w Królestwie Polskiem, ich stan obecny i warunki dalszego rozwoju".

Na pracę tę radzibyśmy zwrócić uwagę powszechną, zasługuje ona bowiem na to tak dzięki gruntowności poglądów, jak i z uwagi na cenne wskazówki praktyczne, głęboką znajomością przedmiotu podyktowane.

Inżenier Majewski, jako członek wielu komisyj urzędowych, dalej jako czynny współpracownik odnośnych delegacyj w Towarzystwie przemysłu i handlu, w ostatnim swoim referacie złożył owoce długoletnich studjów i spostrzeżeń.

Z prawdziwą przykrością musimy tu pominąć milczeniem główny dział pracy omawianej, odsyłając ciekawych do jej oryginału.

Przytaczamy jednak w całości ustęp końcowy, zawierający konkluzje referatu.

*

Z opisu stanu rzek w Królestwie Polskiem, za spławne uznanych, przychodzi się do wniosków następujących:

1) Pomimo tak rozległej wodnej sieci komunikacyjnej, rozrzuconej po całem Królestwie na długości 3,000 wiorst, niema ani jednej rzeki, któraby odpowiadała wszystkim warunkom spławności.

2) Jakkolwiek istnieją prawa i postanowienia, określające obowiązki, ciążące na ogóle mieszkańców w przedmiocie regulacji rzek, to jednak nie są one wykonywane lub w bardzo małym stopniu.

3) Żadna z rzek, za spławne uznanych, nie posiada odpowiednich planów regulacyjnych, zatem o robotach, opartych na pewnych naukowych danych, mowy być nie może.

4) Wyznaczane corocznie budżetem fundusze na polepszenie spławu w Królestwie tak są małe, że nie są nawet w stanie utrzymać w całości tego, co się zrobiło w latach przeszłych. Jeżeli zaś wykonywa się jakaś nowa robota, z regulacją związek mająca, to ona odnosi się do Wisły tylko, i to na górną jej część, granicę z Galicją stanowiącą.

5) Szarwarki wodne, określone postanowieniami rządu, wyłącznie ciążą tylko na mieszkańcach nadbrzeżnych, tymczasem większość, w równym stopniu z żeglugi korzystająca, nie ponosi żadnych obowiązkowych ciężarów. Jeżeli z tego tytułu niewiele jest zanoszonych zażaleń, to tylko przypisać należy małemu stosowaniu szarwarków, dla braku na pobrzeżu rzek materjałów faszynowych, które z prawa są własnością ogółu i do robót bezpłatnie udzielane być winny.

Aby więc zaradzić złemu i na wszystkich punktach rozwinąć roboty, zmierzające do regulacji prawidłowej rzek, a temsamem do udogodnienia spławu, należałoby utworzyć komisję, której zadaniem byłoby jaknajdokładniejsze zbadanie dzisiejszego położenia rzeczy i wypracowanie takich praw i postanowień, któreby dotyczyły całej ludności Królestwa, w bezpośredni lub pośredni sposób korzyści ciągnącej.

Obowiązkowe flancowanie odsepów, wysp i brzegów winno być zapewnione, przytem szarwark nadbrzeżny spożytkowany, a gdzie ten, z powodu zbytniego oddalenia, w naturze nie może znaleźć zastosowania, pieniędzmi winien być zastąpiony.

Komisja, która z rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych obradowała w Warszawie pod przewodnictwem gubernatora warszawskiego, jenerał-lejtnanta barona Medema, opracowała już projekt nowych przepisów drogowych, odpowiadający więcej dzisiejszym wymaganiom, w którym podane zostały zasady do poboru opłat na cele drogowe, i także zasady dla powinności szarwarkowej. Ponieważ przyjęte przez też komisję normy w równej mierze rozkładają ciężar na ogół mieszkańców, korzystających z udogodnionych komunikacyj, dość przeto będzie oznaczyć roczny wydatek na regulację rzek niezbędny i ustosunkować go do podatku drogowego.

Koszt ogólny regulacji wszystkich rzek w Królestwie Polskiem wynosić będzie w przybliżeniu około pięćdziesięciu kilku miljonów rs.; posiadaniem własnych flancunków faszyny koszt ten obniży się do trzydziestu kilku miljonów rs.

Ogólny podatek na drogi gubernjalne, według nowych zasad, wynosić będzie rocznie około $1\frac{1}{4}$ milj. rs.; gdyby więc w pierwszych początkach ograniczyć się przyszło do funduszu na uregulowanie rzek przeznaczonego w rozmiarze 50%, przypisanego do podatku drogowego, to znalazłby się fundusz około rs. 750,000 rocznie wynoszący, który użyty umiejętnie, znacznie wpłynąłby na poprawę spławności rzek; należy tylko zorganizować dostateczną służbę techniczną po całym obszarze kraju, której zadaniem będzie zbadać należycie miejscowe warunki, i wykonywać roboty do celu prowadzące.

Dopóki wymaganiom powyższym zadość się nie uczyni, rzeki nasze żadnej nie przyniosą korzyści.

NOTATNIK TERMINOWY.

— **D. 16-go b. m., o godz. 9-ej zrana, w magazynie drugim na stacji Warszawa kolei wiedeńskiej, odbędzie się licytacja**

na sprzedaż różnych przedmiotów, pozostawionych przez pasażerów w powozach i na stacjach kolei warszawsko-bydgoskiej w ciągu r. z. i dotychczas nieodebranych.

— D. 16-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 10-ym b. m.: Wskutek niedorzecznych, a z gorliwością godną poważniejszej sprawy ustawicznie powtarzanych pogłosek o kierownictwie jej w teatrze krakowskim, syn zaszczytnie znanego obywatela, p. Tadeusz Pawlikowski, oświadcza w dziennikach miejscowych, iż rokowania w tej mierze z dyrektorem zerwał zupełnie i ostatecznie. Oświadczenie to wpłynie może uśmierzająco na tych, którzy błędne wiadomości o teatrze rozszerzać uważają za igraszkę, wówczas, gdy dla aktorów jest to kwestją bardzo ważną, deprymującą umysły. — Zapowiadany przez dzienniki i oznaczony na dzień dzisiejszy przyjazd ministra sprawiedliwości, hr. Schoenborna, nie nastąpił. Półurzędowi dziennikarscy prorocy z kwaśnemi minami biegają do władz, które o przyjeździe p. ministra zupełnie pozbawione są informacyj.

× **Z Poznania** donoszą nam: „Jak wiadomo, miał z drem Petersem wybrać się r. z. na wyprawę afrykańską młody Witold hr. Skórzewski, przyszły ordynat czerniejewski. Zmienił ostatecznie postanowienie i zamiast do Afryki, pojechał do Ameryki, do Brazylji, jako członek ambasady niemieckiej. Tam poznał się z córką ambasadora angielskiego w Brazylji, panną Withm i, jak obecnie w Europie głoszą, zaręczył się z nią.

× **Z Genewy** piszą do nas, iż uniwersytet tamtejszy ukończyły w r. b. pp.: Drzewina, Antonina Morzkowska, Gabrjela Iwanowska ze stopniem bakałarza nauk przyrodniczych, Anna Lipnowska ze stopniem bakałarza medycyny i Wanda Szczawińska ze stopniem doktora nauk przyrodniczych po obronieniu rozprawy: „*Contribution à l'étude de l'influence de la lumière et de l'obscurité sur le pigment des yeux des Anthropodes*".

× **Na morzu.** Parowiec niemiecki „Berlin" niebezpieczną odbył podróż w dniach od 31-go z. m. do 2-go b. m. na pobrzeżu portugalskiem. Na okręcie, który wyruszył w d. 25-ym z. m. z Bremy, wioząc na pokładzie 1,013 emigrantów do Brazylji, a który burzliwą przebył żeglugę przez kanał, główna maszyna zupełnemu uległa zepsuciu. Dzięki małej pomocniczej maszynce i żaglom, w przeciągu półtora dnia okręt dowlókł się do brzegu Portugalji, podczas gdy kobiety i dzieci, znajdujące się na statku, zrozpaczone z jękiem i płaczem biegały po pokładzie, pewne, iż ostatnia godzina ich wybiła. Nareszcie w d. 2-im b. m. „Berlin" napotkał statek holenderski, wiozący z Amsterdamu do Brazylji 1,300 wychodźców, który go przyholował do ujścia Tagu. Uszkodzony okręt kilkanaście dni musiał się zatrzymać dla naprawy maszyny w porcie lizbońskim, wszyscy zaś pasażerowie pod działaniem długotrwałej obawy ulegli chorobie morskiej.

× **Ufortyfikowana kolej.** Paryzki *Temps* ciekawe podaje szczegóły, dotyczące kolei z Oranu do Aïn-Sefra, których wyjawienie, szczególniej wobec zamierzonego przeprowadzenia kolei przez Saharę, nabiera znaczenia. „Strażnicy kolejowi—podaje dziennik—żyją tu w ciągłej obawie przed napadami plemion arabskich. W budkach strażniczych mieszkają zawsze po dwie rodziny razem. Pociągi co dnia dowożą im mięso i chleb; przytem zarząd kolei dostarcza strażnikom swoim kosztem broni palnej. Mniejsze stacje obwiedzione są murem ze strzelnicami. Środki te ostrożności konieczne są, arabowie nieraz już bowiem w miejscowościach kolei, w ustroniu położonych, próbowali szczęścia. Napadają najczęściej w godzinach, w których mężczyzni zajęci są na linji, w domach zaś same zostają kobiety. W r. z. uderzyli na robotników hiszpańskich i marokańskich, zakładających szyny. Ci ostatni uratowali się jedynie ucieczką pociągiem, który szczęściem stał w pogotowiu. Od tej pory robotników strzeże zawsze oddział wojska." Jeżeli takie panują stosunki w oddaleniu 200 kilometrów od Oranu, z jakiemiż trudnościami nie przyjdzie walczyć przy budowie kolei przez Saharę?

× **Mówcy parlamentu** angielskiego nie tracą czasu na posiedzeniach. W czasie ostatniej sesji, która trwała od d. 11-go lutego do 25-go sierpnia, a obejmowała około 50 dni wolnych od posiedzeń, deputowany Jerzy Campbell wygłosił 168 mów. Dr. Tanner i Tymoteusz Healy wypowiedzieli: pierwszy 149, drugi 148 mów. Idą po nich: Henryk Labouchère ze 119 i sir Wilhelm Harcourt ze 101 mową. Na Campbella przeto wypadało dziennie półtorej mowy. Dodać tu należy, iż wszyscy wymienieni mówcy należą do opozycji. Miłe położenie rządu.

× **Wypadek na granicy.** Niewyjaśniony dotąd wypadek wzburzył mieszkańców pogranicza austrjacko-włoskiego, a mianowicie miasteczka Ala, w Tyrolu położonego. W środę zeszłego tygodnia towarzystwo całe mieszkańców pogranicznych ze strony włoskiej, które przesmykiem Ronchi przechodziło na jarmark w Mori, wezwanem zostało przez strażników granicznych austrjackich do zatrzymania się. Włosi, którzy idąc, żywą ze sobą prowadzili rozmowę, nie słyszeli zwyczajnego w tych razach okrzyku straży: „*Alto la!*", nie oglądając się, szli dalej. Wtedy to straż dała do nich dwa razy ognia i jednego z włochów położyła trupem na miejscu, drugiego zaś ciężko raniła. Zwłoki zabitego, który był ojcem rodziny, odwieziono do Ronchi, rannego umieszczono w szpitalu w Ale. Obydwóch strażników, którzy dali ognia, na miejscu rozbroili koledzy i oddali pod sąd. Śledztwo zarządzono.

× **8,000 całusów za 2,000 dolarów.** W mieście amerykańskiem Mettituck w celach dobroczynnych urządzono bazar, na którym wiele młodych dam z najlepszego towarzystwa, sprzedając towary, między innemi, nowym konceptem wywołały ogólny zapał. W dniu zamknięcia zabawy piękne kupcowe postanowiły sprzedawać pocałunki i to tanio, bo po 25 cent. za sztukę. Armja cała mężczyzn, na wieść o postanowieniu tem, zbiegła się na bazar, a byli i tacy, którzy od damy do damy wędrując i po 50 całusów zbierali. Sprzedano ich 8,000 za 2,000 dolarów, a więc ściśle wedle oznaczonej z góry ceny, bez naddatków. Dzienniki amerykańskie polecają gorąco wprowadzenie nowego „artykułu bazarowego" wzdłuż i wszerz Stanów Zjednoczonych.

— W dniu 10 września r. b., w kościele św. Aleksandra, o godz. 7 wieczorem, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy Drem Franciszkiem **Jezierskim** i Michaliną **Tarnowską**, córką obywatelską z płockiego. Ceremonji ślubnej dopełnił brat rodzony panny młodej ks. Jan Tarnowski, wikarjusz przy tymże kościele, w asystencji stryja i licznego duchowieństwa. Pienia weselne wykonały chóry amatorskie. Licznie zebrani goście podejmowani byli z iście staropolską gościnnością w hotelu Rzymskim. Szczęść Boże młodej i dobranej parze. 3153

NEKROLOGJA.

† Ś. p. **Stanisław Dylkiewicz** zasnął w Bogu dnia 11 września 1890 r. na Ogrodowej ulicy pod № 49, przeżywszy lat 19. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno dnia 13 i 14 września, to jest w sobotę i niedzielę, o godzinie **9-ej** zraną. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 14-go września, to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy rodzice z siostrami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3160—

† Ś. p. ANTONINA SIKORSKA,
po krótkich a ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 11 b. m., przeżywszy lat 47. Pozostali w smutku brat z żoną i córką zapraszają wszystkich życzliwych przyjaciół na wyprowadzenie zwłok dnia 13 września, tj. w sobotę, o godzinie **2-ej i pół** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. —3152—

† Dnia 13-go września, t. j. w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się msza żałobna za spokój duszy

ś. p. Wiktora Borowskiego,

właściciela apteki, w kościele Narodzenia N. P. Marji (po-karmelickim) na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza życzliwych. —3134—

† W dniu 13-ym września, to jest w sobotę, za duszę ś. p.

D-ra STANISŁAWA KOŚMIŃSKIEGO,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **10-ej** rano. —3142

† W dniu 14 września, to jest w niedzielę, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Adama Keller**, odprawi się msza św., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na którą to w smutku pozostała wdowa i dzieci zapraszają uprzejmie krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —3143—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Swiet zwraca uwagę na zaniepokojenie się Austrji z powodu obecnych wielkich manewrów na Wołyniu.

„Manewry te — powiada cytowany dziennik — nietylko niepokoją Austrję, lecz stanowią dla niej dostateczny powód do napadania na Rosję z wszelkiemi możliwemi oskarżeniami. Zamiast tego, aby wziąć fakt ten tak, jak się on przedstawia w rzeczywistości i uznać, że imponujące rozmiary manewrów objaśniają w sposób zupełnie zadawalniający obszerność Rosji i ilość jej sił bojowych, prasa wiedeńska chce widzieć w zdarzeniu tem dowód szowinizmu russkiego i chęć zastraszenia Europy. Dwulicowa i nieszczera polityka austrjacka, przywykła do najrozmaitszych podstępów i intryg, nie może nawet przypuścić, aby który z sąsiadów Rosji postępował szczerze i otwarcie.

„Zbyteczną jest chyba rzeczą dowodzić, jak mylne i bezzasadne są domysły austrjackie. Szowinizm wogóle nie leży w charakterze narodu russkiego, który więcej, niż każdy inny, ceni dobrodziejstwa pokoju. Odbywające się teraz wielkie manewry rozmiarami swemi rzeczywiście przewyższają wszystko, co było dotychczas, lecz przyczyny tego należy upatrywać w postępowym rozwoju sił wojennych Rosji i w zmianie systematu nauki wojskowej. Dzięki kolejom żelaznym, których poprzednio nie było, okazało się możebnem zgromadzić w jednym punkcie większą ilość wojska i w ten sposób zrobić próbę pochodu wojennego, sprawdzić dokładność organizacji, a wreszcie przekonać się o szybkości mobilizacji. Olbrzymia korzyść, jaką przyniosą dzisiejsze manewry, z nadwyżką okupi znaczne ich koszta, a ta okoliczność, że połączone oddziały, biorące udział w manewrach, będą mogły zobaczyć swego Monarchę i Wodza, posłuży jako dostateczne wynagrodzenie trudów i niewygód.

„Tak się zapatrują na manewry Rosji i takiemi są one w rzeczywistości, lecz zupełnie inne znaczenie chcą im nadać nieprzyjaciele Rosji. Uderzyli oni na alarm, chociaż zupełnie niepotrzebnie. Jakkolwiek odważną i potężną jest armja russka, jakkolwiek wielkiemi są środki obrony, daleką jest ona wszakże od myśli skorzystania z tych środków, jeżeli nie będzie do tego zmuszona w obronie swego honoru i najpilniejszych interesów państwa. W głośnym reskrypcie do p. ministra wojny — reskrypcie, któremu słusznie cała Europa nadała pierwszorzędne znaczenie — Najjaśniejszy Pan najzupełniej jasno wyświetlił te cele, do jakich ma służyć zreformowana armja russka i dlaczego powinna ona stać na wysokości spółczesnej sztuki wojennej. Znane męztwo i wytrwałość żołnierza russkiego, a zarazem niezaprzeczona siła wojska russkiego nie powinna niepokoić nikogo, kto pragnie utrzymania pokoju. Przedewszystkiem pragnie tego Rosja."

Petersb. wied. zamieściły artykuł w kwestji spekulacji w handlu zbożowym. W artykule tym czytamy:

„Podstępna spekulacja, wymierzona przeciw rozwojowi handlu zbożowego russkiego na rynkach zagranicznych, trwa ciągle. Tak np. eksporterzy otrzymali wiadomości o następującej, chybionej zresztą, sztuczce spekulantów w Chicago. Do Ameryki doszły już wiadomości o krokach, jakie poczyniło ministerjum finansów w celu uregulowania handlu zbożem russkiem i okoliczność ta zaniepokoiła konkurentów amerykańskich. Natychmiast na Wall-street w Chicago odbyło się walne posiedzenie „byków" (zwyżkowców w gwarze giełdowej) oraz „niedźwiedzi" (grających na zniżkę), które doszło do porozumienia i postanowiło podwyższyć ceny zapasów zboża. W biuletynach giełdowych pojawiły się wiadomości, iż według wiarogodnych informacyj, urodzaje w Rosji w r. b. są mniej, niż średnie. Biuletyny zrobiły swoje. W ciągu kilku godzin na giełdach amerykańskich ceny podskoczyły o 30% na buszlu i gorączka zwyżkowa coraz więcej rosła. Ajenci rzucili się do skupowania zboża, obawiając się dalszej zwyżki, aż jednemu z kupców przyszło do głowy zwrócić się z zapytaniem telegraficznem do Hamburga. Ztąd zwrócono się do Odessy, Rostowa, Mikołajewa i w kilka chwil wszystko się wyjaśniło. Teraz dopiero ze swej strony ajenci postanowili dać nauczkę spekulantom i zaofiarowali zboże russkie po 10% niżej cen amerykańskich. Oferty zrobiły piorunujące wrażenie. Ceny obniżyły się jeszcze z większą szybkością i wkrótce potem nastąpiły liczne krachy, zwane w języku giełdowym „puszczeniem krwi". Tak skończyła się wcale niezręczna spekulacja."

Rozmowa z księżną.

Redaktor *XIX Siècle* miał rozmowę z osobą, która—jak się pokazuje—nietylko w dziejach serca Boulangera, ale i w dziejach całego ruchu politycznego, ochrzczonego jego imieniem, odegrała wielką rolę. Mówimy o księżnej d'Uzès, której *la Boulange*, zawdzięczając miljony, zawdzięcza swoją kartkę w historji, co prawda, **nienajzaszczytniejszą.**

Oto, co mówiła lubiąca romanse polityczne księżna:

„Wydałam na Boulangera trzy miljony franków. Co Mermeix opowiada, jest prawdą. Mermeix żądał odemnie szczegółów, odpowiedziałam mu, że nie należy grzebać w prochu umarłych.

„Pieniądze dawałam zwykle osobom pośredniczącym, raz tylko samemu jenerałowi osobiście, ażeby kupić kogoś, który za oddane usługi miał istotne prawo żądać wszystkiego. Nie chcę listów jenerała publikować, jakkolwiek są budujące.

„W dwóch albo trzech zaręczał mi Boulanger, że pracuje dla restauracji monarchicznej. Jenerał jest człowiekiem niezrozumiałym. Przed dniem 27-ym stycznia, dniem paryzkiego wyboru swego, przychodził często do mnie. Po wyborze stał się innym człowiekiem i wcale niesklonnym, jak przedtem, do ważenia się na wszystko.

„Rachunku z wydanych pieniędzy nigdy mi nikt nie składał. Zresztą miano mi je zwrócić po restauracji tronu.

„Hrabia Paryża osobiście nie wydał ani jednego *sou*.

„Pewnego dnia książę de la Rochefoucauld udał się do Alfonsa Rotszylda z żądaniem pieniędzy dla Boulangera. Rotszyld odmówił wręcz i przyjął księcia bardzo chłodno. Dowiedziałam się później, że Rotszyld przeciwnikom Boulangera ofiarował znaczne sumy. W końcu jednak przysłał mu także podobno 200,000 fr.

„Hrabia Paryża spotkał się z Boulangerem w „Hotelu Aleksandry". Ja przyprowadziłam schadzkę do skutku.

„Hrabia przybył pierwszy, dopiero w kwadrans potem Boulanger przyjechał powozem. Hrabia wyszedł naprzeciw niego. Konferowano przez półtorej godziny o sprawach polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Hrabia Paryża przyrzekł Boulangerowi dostarczyć środków pieniężnych i poprzeć go swymi ludźmi, żądał w zamian zniesienia ustawy banicyjnej.

„Rojaliści prosili hrabiego Paryża, aby przed dokonaniem wyboru nowego prezydenta rzeczypospolitej osobiście zjawił się w Wersalu, ale hrabia odmówił, utrzymując, że nie chce wszczynać rewolucji.

„Po wyborze z d. 27-go stycznia jenerał mógł czynić, co mu się podobało. Ale on ani drgnął. Dwukrotnie uciekał. Pierwszy raz zmusił go Le Hérisse do powrotu. Boulanger prosił wówczas, aby to tchórzostwo zataić. Po drugiej stanowczej ucieczce napisałam do niego z wyrzutem: „Raz już Pan zataiłeś swój haniebny postępek!"

„Prawdziwy powód ucieczki wiąże się z wpływami kobiecemi.

„Na wyspie Jersey dwa razy jeszcze widziałam się z jenerałem. Postarzał się i zgrubiał; liczy on na wojnę, myśląc, że Francja postawi go wówczas na czele swej armji." X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WZMOCNIENIE STRAŻY.

Petersburg 12-go września. (*T. pr. K. W.*)—*Grażdanin* powtarza pogłoskę, która pojawiła się w początkach roku, o projekcie wzmocnienia straży pogranicznej na granicy zachodniej, zwłaszcza w gubernjach: wołyńskiej, lubelskiej i radomskiej. (*Aj. póln.*)

ZJAZD MONARCHÓW.

Wiedeń 12-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Zjazd cesarza Franciszka Józefa z cesarzem Wilhelmem i królem Albertem saskim odbędzie się d. 17-go b. m. w Rohnstock koło Jaworzna na Szlązku podczas manewrów tutejszych. Będzie on nosił charakter ściśle poufny i dlatego ma odbyć się bez wszelkiej ostentacji. Natomiast przyjęcie cesarza Wilhelma w Wiedniu w d. 30-ym b. m. będzie nad wszelki wyraz wspaniałem. Magistrat rozpoczął już przygotowania. Polowania odbędą się w okolicach Semmeringu. Główna kwatera myśliwska będzie w Mürzsteg.

MANEWRA NA SZLĄZKU.

Wrocław 12-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Cesarz i cesarzowa w towarzystwie księstwa Connaught i feldmarszałka hr. Moltkego przybyli tu wczoraj o godz. 2-ej m. 5 po południu i udali się do zamku. (Cesarstwo przybywają do Szlązka na wielkie manewra jesienne armji niemieckiej; *przyp. red.*)

REWOLUCJA W SZWAJCARJI.

Bern w Szwajcarji 12-go września. (*Tel. Aj. póln.*) — W Belinzonie powstała ludność liberalna przeciw zachowawczym władzom kantonu tessyńskiego.

Ludność zajęła arsenał i pałac rządowy, tudzież aresztowała trzech radców rządowych.

Radca Rossi podczas utarczki zabity został wystrzałem z rewolweru.

Rokoszanie ustanowili rząd prowizoryczny.

Władze związkowe wysłały dwa bataljony piechoty do kantonu tessyńskiego.

Ludność liberalna innych miast rzeczonego kantonu przystąpiła do rewolucji.

Członek rady narodowej Konzli mianowany został nadzwyczajnym komisarzem kantonu tessyńskiego.

WYWÓZ TRZODY.

Królewiec 12-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Magistrat tutejszy uchwalił wczoraj jednomyślnie petycję o zniesienie zakazu przywozu nierogacizny.

Belgrad 12-go września. (*Tel. Biura koresp.*)—Dzienniki radykalne domagają się wezwania wszelkich układów z Austrją w sprawie dowozu nierogacizny i godzą się na ewentualność wojny celnej. Rząd zapatruje się mniej sangwinistycznie na tę sprawę. Na tutejszym dworcu kolejowym przebywa przeszło 1,000 świń, zwróconych przez władze węgierskie z Semlina.

BIULETYN SANITARNY.

Madryt 12-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Biuletyn choleryczny z dnia 10-go b. m.: W Walencji zachorowało osób 38, a w okolicy 17.

Wiedeń 12-go września. (*Telegr. pryw. Kur. W.*) — Wczoraj odsłonięto tu pomnik Liebenberga.

Berlin 12-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Cesarz mianował arcyksięcia Karola Stefana kapitanem *à la suite* marynarki niemieckiej.

Berlin 12-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Nowy pruski minister finansów, Miquel, wygotował dla sejmu projekt wyższego opodatkowania banków i wielkich zakładów przemysłowych. Projekt ten oddziałał przygnębiająco na giełdzie.

Berlin 12-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — „Strandhotel" na wyspie Sylt spłonął wczoraj.

Leodjum 12-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Obradujący tutaj kongres katolicki w sprawie reformy socjalnej oświadczył się za wolnością pracy, a przeciw cechom.

Rzym 12-go września. (*Tel. Biura koresp.*) — Urzędownie donoszą o rozpaczliwem położeniu finansowem w Paragwaj i o blizkim tam wybuchu rewolucji. Rząd włoski wysyła skutkiem tego okręt wojenny dla ocalenia życia i mienia swoich poddanych.

Rzym 12-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj skonfiskowano tu wywieszoną na jednym z placów publicznych chorągiew rewolucyjno-republikańską.

Rzym 12-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Na bankiecie, wydanym ku czci Crispiego przez obywatelstwo Florencji, obecnymi będą wszyscy ministrowie.

Rzym 12-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Obdarzenie posła włoskiego w Wiedniu, hr. Nigry, wielką wstęgą orderu św. Szczepana uważają tu za odpowiedź Austrji na lojalność, z jaką rząd włoski ściga irredentystów, czego najświeższym dowodem było rozwiązanie stowarzyszenia „Balilla."

Belgrad 12-go września. (*Tel. Biura kor.*) — Garaszanin w liście otwartym zapowiada, że wróci d. 17-go b. m. do Serbji i obejmie napowrót przewództwo stronnictwa postępowego.

Belgrad 12-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Autorem skonfiskowanej tu broszury antidynastycznej „Grabarze Serbji" ma być dawny archimandryta Pelagicz. Broszura ubolewa nad usunięciem zasłużonej dynastji narodowej Karadżordżewiczów.

Zanzibar 12-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Komunikacja telegraficzna pomiędzy Zanzibarem a Bagamoyo i Dar-es-Salaam (nowe posiadłości niemieckie na brzegach afrykańskich; *przyp. red.*) została otwartą.

Berlin 12-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] [redacted] (wczoraj 258.90)
Ruble na dostawę [redacted] [redacted] (wczoraj 259.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 12-go września.

Berlin nadesłał nam dziś dość różnorodne szacowania, zapowiadały bowiem 258.25, około 259 i 259, co odpowiada kursom 38.72½ i 38.60 bez kosztów. Nadto otrzymano depesze, stwierdzające bardzo mocne usposobienie giełdy tamtejszej z powodu pomyślnych wiadomości. Petersburg cenił Londyn po rs. 7.83 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 7.82½ na grudzień r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas rozpoczęto dziś obroty kursem 38.70 (równia 258.40 m. bez kosztów), lecz obniżono tę cenę do 38.62½ (t. j. 258.90 m. za 100 rs.), gdy się pojawiła podaż z bardzo poważnej strony. Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 25 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli nabywcy do końca grudnia r. b. po 38.80, 38.82½ i 38.85 i do końca b. m. po 38.60, 38.62½, 38.65, 38.67½, 38.70 i 38.72½, z odbiorem stałym za trzy miesiące po 38.70, w końcu b. m. po 38.60, oraz z odbiorem codziennym według woli sprzedającego do końca października r. b. po 38.55.

W walutach obcych ruch średni. Berlin długi oddawano po 38.70 i 38.67½. Krótkim **Berlinem** obracano po 38.70, 38.67½, 38.65 i 38.62½, przeważnie jednak po kursie 38.65, żądając 38.90. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe kupowano po 38.50 i 38.45. **Londyn** długi kupowano po 7.85½, przy chęci osiągnięcia za krótki 7.86. **Paryż** krótki brano po 31.20 i 31.15, przy zaofiarowaniu po 31.35. W żądaniu bez pokupu notowano **Wiedeń** krótki po 70.30.

W papierach obroty ograniczone, przy tendencji słabej. Żądano dziś nominalnie za listy **likwidacyjne** 90.15 i 89.40 względnie do wielkości odcinków, bez pokupu. Wschodnie pożyczki po 102 w zaofiarowaniu nominalnem, bez względu na emisję. Pożyczki premjowe II-ej em. chciano dać po 218. Nową **pożyczkę 4%** chciano po 88, a naby kilka tysięcy po 87.65,

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.— I ser. i po 93.45 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I-ej serji po 94.75 i 94.80, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej ser. po 93.35, 93.30, 93.20 i 93.15. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99 I-ej, 96.75 II-ej, 95.75 III-ej, 93.90 IV-ej i 93.75 V-ej ser. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 90.25, bez odbiorców.

Sprzedano kilkanaście tysięcy akcyj banku handlowego w Warszawie po 321.

Zapłacono $1.26\frac{1}{6}$, $1.26\frac{1}{12}$, 1.26 i $1.25\frac{11}{12}$ za kilka tysięcy kuponów celnych.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.44^{9} do 8.46^{5}, garniec od 2.75 do 2.75½. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena wars. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Sprawozdania z targów.

Gdańsk 10-go września. — Pszenica krajowa spokojnie, bez zmiany. Towar tranzytowy słabo; za czerwone gatunki można było poniekąd wydobyć ceny dotychczasowe; wszyskie inne gatunki płacono natomiast o 2 do 3 m. taniej. Płacono za polską tranzyto czerwoną pstrą 124 do 130 f. 144 mar., pstrą mocno obsadzoną 124/5 f. 146 mar., dobrze pstrą 130 do 132 funt. 149 mar., jasno-pstrą mocno obsadzoną 129/30, 130, 132 f. 154 m., za ładną wysoko-pstrą 130 f. 156 m., wysoko-pstrą szklistą 131 f. 156 m., ładną wysoko-pstrą szklistą 135 f 160 mar., wybitnie czerwoną 133 f. 152 mar., za russką tranzyto jasno-pstrą 130 f. 150 mar., 151 m., białą 130 f. 152 m., czerwoną 126 f. 144 mar., wybitnie czerwoną 127 f. 148 mar., łagodnie czerwoną 128/9 f. 148 m., 130 i 133 f. 150 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 148½ m. w zaofiarowaniu, 148 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 148 mar. w zaofiarowaniu, 147½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 147½ mar. w zaofiarowaniu, 147 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 149 mar. w zaofiarowaniu, 148½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 146 mar. Żyto krajowe mocno, towaru tranzytowego nie dowieziono. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 109½ mar. w zaofiarowaniu, tranzytowe 109 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad tranzytowe 108½ m. w zaofiarowaniu, na listopad-grudzień krajowe 109 mar. płacono, na kwiecień-maj tranzytowe 110 mar. w zaofiarowaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 108 mar., tranzytowego 106 mar. Jęczmień krajowy biały 112 funt. 148 mar. za tonnę płacono. Owies targowano krajowy 123 m., 125 mar. za tonnę. Rzepik russki tranzyto letni 188 m., 190 mar. za tonnę. Rzepak polski tranzyto 215, 220, 221, 222 mar., letni 205 m. za tonnę. Siemię lniane krajowe 200 mar. za tonnę. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 4 mar. za 50 kil. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.40 m. za 59 kil. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 61½ mar. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień 54 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 54½ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 41½ m. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień 34½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 35 m. w poszukiwaniu. Kurs w Gdańsku 258 mar. za 100 rs.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 11 września 1890 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
32	Wronia	Barska Teresa	Mąż chory, dz. dr. 6-ro.
37	Łucka	Cyzanowicz An	Żona chora, dzieci dr. 6 ro.
31	Wronia	Szejmanowicz	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
71	Leszno	Hajne Józefa	Chora, mąż sparaliżowany, dzieci drob. 3-je.
63	Ogrodowa	Jóźwiak Agn.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
9	Bugaj	Połonecki Jan	Chory, dzieci drob. 5-ro.
71	Pawia	Leszczyńska M	Mąż ciężko chory, dz. dr. 2.
55	Gęsia	Ochmańska Ro.	Mąż nieobecny, dzieci dr. 3.
10	Browarna	Sarwińska An.	Chora, mąż nieobecny, dzieic drob. 4-ro.
70	Niska	KondrackaAnt.	Wdowa, dzieci drob. 3.
22	Szmulowiz	Pytlińska Ksa.	Chora, mąż nieob., dz. dr. 4.
9	Wróbla	Kotecka Julja	Wdowa chora, dz. dr. 5.
94	NowPraga	Zach Jan	Chory wraz z żoną, dzieci 4.
12	Szmulowiz	GrondzkaMarja	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
7	Topiel	Tyśkiewicz Ma	Chora, mąż nieob., dz. dr. 3.

TEATR WODEWIL.

Dziś, 12 września, ostatnie wielkie przedstawienie

Prof. Leona Pewzenera

ze współudziałem słynnego mimika ***N. Schwarca***, który przedstawi nowe typy, jakoto: Bismarka, Boulangera, Lermontowa, Tolstowa oraz typy artystów ***Królikowskiego i Żółkowskiego.***

Szczegóły w afiszach. 3135

Jan Hilkner i Ska



WARSZAWA,
Krakowskie-Przedmieście nr 5.
Reprezentanci pierwszorzędnych fabryk angielskich na Cesarstwo i Królestwo polecają
Rowery od **rs. 150** z 1 cal grubą gumą.
Bicykle od **rs. 100** oraz
Tandemy od **rs. 330—które nagrodzone zostały medalami złotemi i srebrnemi na torze wyścigów warszawskich.**
1148r

Dr SZYSZŁŁO powrócił. *Chmielna 10.* 3157

Adwokat Nisenson powrócił. 3147

WYSTAWA STAŁA PRÓB I WZORÓW
TOWARÓW WYWOZOWYCH
Krak.-Przedm. 66. **Wejście bezpłatne.** 6816

1154r

— Właścicielka Magazynu Wiedeńskiego, ***C. Daum***, powróciła z zagranicy ze znacznym zapasem najświeższych nowości. 3120

LUDWIK WIESIOŁOWSKI,

artysta-malarz, powrócił do Warszawy. Resursa Obywatelska. 3117

— Dr ***Mazaraki***, b. ord. klin. szpit. św. Łazarza powrócił. Chmielna 25, od 8—9 rano, od 4—6 po poł. Od 1—2 wyłącznie kobiety. 1155r

— Dr ***S. Klejn***, ordynator kliniki w szp. Dz. Jezus powrócił. Dzika 30. Od 4—6. 3129

— ***5,000.—Wspólnika*** z kapitałem ***rs. 5,000 poszukuje się*** do interesu handlowego, dobrze prosperującego, przynoszącego duże zyski. Wspólnik może być czynnym lub nie. Gwarancja hypoteczna. Oferty pod lit. ***A. W.*** przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1162r

— ***Russki skonczony prawnik*** z petersburskiego uniwersytetu, poszukuje zajęcia u adwokata lub innego odpowiedniego. Warecka 9, mieszk. 39, od 5—6 wiecz. 3148

Notarjusz Landau powrócił. 3151

— Doktór medycyny ***W. Lubelski*** nr 41 Nowy-Świat. 3149

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 3150

— ***Bronisław Henryk Hoffman*** adw. przysięgły, powrócił ***(Graniczna 8)***. 1164r

DLA ZBIERACZY MAREK

Rzadkie okazy marek pocztowych różnych państw i epok, umieszczane są stale i z **urozmaiceniem przez** renomowaną fabrykę tabaczną

B-ci K. i F. Petrow w Petersburgu

na etykietach świeżo wypuszczonego znakomitego gatunku papierosów pod nazwą

ZŁOTA MARKA

w cenie ***6 kop. za 10 sztuk.***

Nabywać można w składach tabacznych firmy

W. Muśnicki i S-ka

Erywańska 3, Marszałkowska 138 dom F. Jankowskiego i ***Plac Teatralny 12*** róg Daniłowiczowskiej oraz we wszystkich dystrybucjach. 1114r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— E. Z.—List otrzymałem i stosownie do życzenia, po przeczytaniu zniszczyłem. Oczekuję dalszych wiadomości z wyjaśnieniem powodów niełaski. Czy mogę przyjechać do O., aby się z tobą widzieć?
3155 E. Z.

— Mojemu.—Nie wiem gdzie przybyć, nadeszlij list prawdziwy gdzie.
1165 P. K. sercem i myślą.

— O. P.—Będę 17-go, zabawię kilka dni. Błagam, przybywaj!... 3132

— W tych czasach niemożebne, bal pierwszych dni listopada. Program przeszlę.
3156 O. Z.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12 września 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	38.90	—.—
Londyn 1 funt. ster. " "	7.86	—.—
Paryż 100 franków " "	31.35	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	70.30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	95.00	—.—
" " " male	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.—	—.—
" " " II	96 75	—.—
" " " III	95.75	—.—
" " " IV	93.90	—.—
" " " V	93.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.15	—.—
" " małe	89.90	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	102.—	—.—
II " " " 100	102.—	—.—
III " " " 100	102.—	—.—
4% nowa pożyczka	88.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	90.25	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 105^{5}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 212^{4}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 172^{8}
Od Listów likwidacyjnych kop. 106^{6}
Od Obligów m. Warszawy 196^{6}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 12-go września 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 em. i ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	500	525
" " biała . . .	—	—	550	—
" " wyborowa .	—	—	570	585
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	435	450
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	375	400
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	250	275
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rzpos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	40	—	—
Słomy pud	25	27	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Kit do Dachów.

Najpraktyczniejszy i najtańszy środek do naprawy dachów, krytych tekturą, blachą lub cementem drzewnym.

Cena za pud franco fabryka w Pruszkowie **rs. 3.**

Kantor w Warszawie
Aleja Jerozolimska 21. 1128
Ch. Brückmann, Inżenier.

Magazyn Mebli

K. RABONC

Nowy-Świat 39,
poleca **Meble** własnego wyrobu, po cenach przystępnych. 1158

Istniejąca od roku 1853

Fabryka Mydła i Świec

L. J. Stentzel,

poleca nowo-otworzoną **filję** sprzedaży hurtowej i detalicznej, w domu własnym, przy ulicy Pańskiej № 5. 1155

Dla Fabrykantów i Techników!!

Fabryka „Natalin” przy st. Poraj D. Ż. W.-W., poleca **gotowe krążki celluloidowe** do uszczelnienia **kotłów**, maszyn, rur parowych i wodnych.

Krążki celluloidowe są **tanie i trwałe**, zastępują **drogą** gumę i asbest w arkuszach, które przy wycinaniu dają moc bezużytecznych odpadków.

Zamówienia przyjmują: Oprócz fabryki, Administracja fabryki w Warszawie, Grzybowska № 11, oraz wszystkie Składy techniczne.

☞ **Agenci Technicy** w miejscowościach fabrycznych, **są poszukiwani.** 1157R

1502 R

WAŻNE!

Dom **Jules Goudin i Abel Lespinasse w Bordeaux, poszukują agentów** poważnych do sprzedaży **win i cognaków.**—Warunki wyjątkowe.—Korespondencja po francuzku.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

DZIEŁA

Erckmann-Chatriana:

Pani Teresa kop. 25; ***Historja rekruta*** kop. 40; ***Najazd*** kop. 50; ***Oblężenie*** kop. 75; ***tegoż Autora*** znajdują się pod prasą: ***Podleśny*** (Le brigadier Frédéric) i ***Waterloo.*** 1156

Cennik serów

otrzymanych do sprzedaży przez kantor

E. Wojewódzki et Co

Marszałkowska 116.

Sery litewskie świeże na pudy od **7.50—8 rs.—Sery litewskie** świeże na główki **po 22 kop. funt. — Sery litewskie** ostre zeszłoroczne (braki) na pudy od **4.50—5 rs,** na główki **po 15 kop. funt.—Sery Szwajcarskie** (litewskie) na kręgi wagi ca. 40 ff. **po rs. 7 pud.—Sery Szwajcarskie** (russkie) na kręgi wagi ca. 180 ff. **po rs. 10 pud.—Sery Baksztejn i Tylzit** na pudy **po 7.60.— Sery Baksztejn i Tylzit** na sztuki **po 22 kop. funt.**

Na prowincję **wysyłamy poczynając** od 2-ch pudów. 1433R

Za 700 rs.

do sprzedania **Klacz** rasowa z Cesarskiej Strzeleckiej stadniny **„Nana,”** gniada, 6-cio letnia, **doskonale ujeżdżona** pod **wierzch,** ułożona do frontowej służby kawaleryjskiej. Do 15 (27) Września b. r. widzieć można **codziennie** w Wołominie, (stacja Dr. Żel. Warsz. Peters.) w majątku Wołominek. **Berejter 14 Dragon. Litewskiego pułku Rabotiajew wskaże.** 1126

Obszerny Magazyn

na stacji towarowej drogi i żelaznej Warsz. Wiedeńsk., szyny dochodzą do samego Magazynu, w każdej chwili do wynajęcia. Wielka Nr 49, mieszkania Nr 3. 1501R

!!! Prawdziwy korzystny interes !!!

Mam zaszczyt zawiadomić WW. PP., że z powodu przeniesienia sklepu mojego na ul. Nowosenatorską № 9, **urządzam od d. 11 Września do 1 Października r. b.**

Wyprzedaż gotowej garderoby męskiej,

po cenach bardzo przystępnych,
w sklepie przy ulicy Miodowej № 17, dom Barona Lessera.

1157 **JÓZEF CZUBALSKI.**

Prenumeratę na Pisma Perjodyczne,

Dzieła zeszytami wychodzące,

tak krajowe jak i zagraniczne,
przyjmuje księgarnia

G. SENNEWALDA,

Miodowa Nr 6.
Katalogi i Prospekta bezpłatnie. 1499r

Skład wełny i bawełny

A. Hufnagla,

sprzedaje materjały trykotowe letnie i zimowe.

Ceny umiarkowane.

Nalewki 18, w podwórzu. 1159

KAMIONKA
w gub. Podolskiej.

Dobra majoratowe księcia Wittgensztejna. Położenie urocze, nad rzeką Dniestrem. Plantacje winogronowe. Nowy Hotel urządzony elegancko. Czytelnia. Bilard. Restauracja. Wieczory tańcujące w każdą Niedzielę. Koncerta. Osobne wille w parku. Muzyka przy jedzeniu świeżych winogron i koło Kurhauzu. Komunikacja ze stacji Popieluchy, d. ż. Kijowsko-Odeskiej ułatwiona. 4492r

Otwarcie sezonu 25 Sierpnia st. st.
Ceny bardzo umiarkowane.
Wspólka dzierżawców.

Przeniesiony
Skład Farb i Lakierów
J. A. KRAUSSE
z dawnego Sklepu,
Miodowa № 12,
na tęż ulicę pod № **3,**
2 gi dom od ul. Senatorskiej.
1268R

W Szkole prywatnej dwuklasowej męzkiej z Oddziałem przygotowawczym
Józefa Górskiego,
przy ulicy Świętojerskiej № 13,
zapis trwa w dalszym ciągu. — Przełożony Zakładu Radca Kolegialny Józef Górski, b. Inspektor w Szkołach Rządowych. 1146

SKŁAD MĄKI
z młyna walcowego „SŁODOWIEC"
Pauliny Hendiger'y,
Miodowa 16.
Sprzedaż pudowa i workowa, ceny fabryczne z odstawą do domów. 1143
Tamże **Sok** żurawinowy, **Buljon** Ukraiński.

Kaucjonowane po 2,000 rs.
Kantory rekomendacyj Służących i Oficjalistów
Łuczyńskiego,
Nowy-Świat Nr 4, obok straży ogniowej i Podwale Nr 6 na dole.

Przy nadchodzącym kwartale posiada **znaczną ilość służących obojga płci, zaopatrzoną w książki służbowe,** z dobremi świadectwami.—**Gospodynie wiejskie, Panny-służące, Kucharze** zdolni, **Ogrodnicy, Leśnicy i Ekonomi** także poszukują posad. 1500R

Winogrona Badeńskie
kuracyjne,
codziennie świeże nadchodzą i takowe poleca handel
L. WRÓBEL,
Krakowskie-Przedmieście 25.

UWAGA. Obstalunki przyjmuje się do wszystkich stacyj kolei w Królestwie i Cesarstwie. 1151

SKŁAD KORONEK i HAFTÓW
FIRMY
WANDA,
ERYWAŃSKA Nr 16,
otrzymał na sezon zimowy:
Flanele, Barchany kolorowe i białe,—**Płótna, Firanki,** oraz wszelkie **Towary** białe.
Tamże przyjmuje się szycie i znaczenie bielizny. 1493r

AGENCJA PRASY PARYZKIEJ
R. VIOLLET,
Warszawa, ulica Senatorska Nr 29.

Dla rozpowszechnienia dzieł francuzkich tom po 3 fr. 50, sprzedaje się po rs. 1 kop. 30.
Dzieła sławnych autorów, zbiór 180 №, tuzin po rs. 3.
Wielki wybór modnych czasopism dla pracowni sukien, magazynów mód, krawców, tapicerów etc.
Sprzedaż czasopism codziennych i ilustrowanych na pojedyńcze numera, oraz prenumerata. 1147

ŁAZIENKI AKCYJNE
przy Nowym Zjeździe, wyjątkowo będą otwarte w Niedzielę dnia 2 (14) Września r. b. 1490R

Reprezentacja Szkła Taflowego
Fabryki Sosnowickiej,
Bielańska № 3, Hotel Lipski,
poleca wielki wybór **szyb lagrowych, matowych, muślinowych i kolorowych.**
Szkło półbiałe Fabryki Konszyna.
Reprezentacja podejmuje się **całkowitego szklenia domów**
CENNIKI NA ŻĄDANIE. 1072

Nowo-otworzona Russka Księgarnia
A. A. FLEGONTOWA,
w Warszawie, Nowy-Świat Nr 55,
posiada na składzie wielki wybór podręczników szkolnych w oprawie lub bez takowej, jak również i inne książki z wszelkich gałęzi nauk, które sprzedaje po cenie katalogowej lub ogłaszanej przez miejscowych księgarzy. Przyjmuje prenumeratę na wszystkie russkie pisma. Sprzedaż pojedynczych numerów. Zakładom naukowym i czytelniom odstępuje zwykły rabat. 1464R

MOSKIEWSKI MAGAZYN, GŁÓWNY SKŁAD JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA,
BIELAŃSKA Nr 7, HOTEL KRAKOWSKI,
poleca: **Kołdry** Sławuckie, pluszowe, watowe wełniane, kaszmirowe i atłasowe.—**Pledy** na kostjumy męzkie i **Chustki** bajowe.—**Ceny fabryczne.** 1428R

Nauka i wychowanie.

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 25036

Adres: Pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 2482r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Adres szkoły Br. Poświkowej, Żórawia 21 Zapis codziennie od 4—6 po południu na kursa rysunków i sztuki stosowanej w najobszerniejszym zakresie. 25024

Adela Mieszkowska z dniem 1 września otworzyła nową szkołę Froeblowską. Leszno № 42. 25013

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 25258

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 2557r

„Buchalterja dla samouków" nauczyciela buchalterji Gustawa Chwata. W księgarniach i u autora, Niecała 4. 25204

Bona francuzka może się zgłosić na Królewską 20, mieszk. 9, między 5—7-mą wieczorem. 24752

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej. Marszałkowska 123. Kursa krawieczczyzny, bielizny, gorseciarstwa, strojów, krawatów, haftu, koronek. robót włóczkowych, deskowych, malowania, terracoty. 23453

Gimnazistka, wyższe świadectwo, poszukuje lekcyj na pensjach, przygotowywania do egzaminów, korepetycyj. Posiada języki, muzykę, roboty. Długa 6—7. 24893

Francuzka udziela lekcyj i konwersacji. Nowy-Świat 21, m. 17. 24650

Kondycja dla studenta za korepetycję. Ogrodowa 18, m. 8. 25285

Konwersacja francuska, niemiecka, 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 24606

Młoda konwersatorka języka francuskiego, muzykalna, udziela lekcyj i u siebie. Czysta 6—24, od 11—1-ej. 24760

Nauczycielka muzyki z patentem warszawskiego instytutu muzycznego, życzy sobie udzielać lekcyj na fortepianie po domach i u siebie. Wiadomość u właściciela domu, ulica Leopoldyna № 7. 24074

Nagrodzony medalem specjalny zakład rękodzieł dla kobiet Justynowej Wojewódzkiej, Bracka 12, wykłada 24 rękodzielniczych przedmiotów—od przedmiotu rs. 5, miesięcznie. Zbyt wyrobów ułatwia. Po ukończeniu kursa wydaje patenty. Pasmanterje sprzedaje. 23804

Niemka, nauczycielka z muzyką, poszukuje lekcyj. Nowolipki 9, w dystrybucji. 25214

Nauczycielka poszukuje lekcyj za życie lub mieszkanie. Grzybowska 17, mieszkania № 6. 25270

Nauczycielka śpiewu potrzebną jest na prowincję. Daniłowiczowska № 6, mieszkania 17. 25282

Potrzebny uczeń gimnazjum z 6 lub 7 klasy. do przygotowania dziecka do szkół. Solec 48, u właściciela domu. 2512r

Paryżanin upoważniony przez władzę naukową, mający chlubne świadectwa, poszukuje lekcyj, albo miejsca przy zamożnej rodzinie. Hotel Słowiański № 33, do 11-ej i od 3-ej do 5-ej. 2518r

Paryżanka udziela lekcyj francuzkiego, literatury i konwersacji. Aleje Jerozolimskie 66, mieszkania 8. 24853

Potrzebna jest niemka na dwie godziny lekcyj dziennie do dziecka. Krucza 14, m. 11, od 1-ej do 2-ej. 24883

Stancja dla uczniów lub przygotowujących się do szkół, opieka męzka, pomoc naukowa, języki. Złota 44, m. 10. 24444

Student russki, filolog, 3-go kursu poszukuje lekcyj. Krucza 31, m. 41. 24907

Student uniwersytetu, sumienny i zdolny korepetytor, poszukuje lekcyj za umiarkowane wynagrodzenie. Krucza 31, mieszkania № 38. 25091

Student przyrody poszukuje korepetycyj lub lekcyj na godziny. Wiadomość: Bednarska № 4. 2546r

Za pokój lub obiad udzielam lekcje muzyki. Od 4—6. Świętokrzyzka 11—6. 14837

Za pozwoleniem okręgu naukowego stancja dla uczennic gimnazjum 2-go, 4-go progimnazjum, również prywatnych pensjonatów. Na miejscu korepetycja i fortepian. Hoża 9, mieszkania 52. 25016

Za mieszkanie lekcje muzyki, gry fortepianowej udzielać będzie uczeń wyższego kursu inst. muzycznego. Wiadomość: kiosk obok Kopernika. 25268

Za obiady student filolog poszukuje lekcyj. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod lit. C. J. D. 2525r

Posady i prace.

Bona polka, w średnim wieku, posiadająca dobre świadectwa, znająca wszelkie robótki, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Żelazna № domu 76, mieszk. 8. 24831

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 25135

Bony niemki freblówki, francuski, żądają posad. Krakowskie-Przedmieście № 7, Dąbrowska. 25069

Bona francuzka, umiejąca szyć, potrzebna do dwóch dziewczynek. Wiadomość: Chmielna 58, m. 5, od godziny 3—5-ej. 24818

Buchalter posiadający chlubne świadectwa z 25-letniej pracy w pierwszorzędnych zakładach przemysłowych, z powodu zwinięcia interesu, w którym ostatecznie pracował, poszukuje posady; sporządza bilanse, zaprowadza księgi handlowe. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera pod lit. N. 2. 23325

Bona niemka z russkim poszukuje miejsca. Solna 8, m. 18. 25313

Bona niemka potrzebna zaraz. Zgoda 6, mieszkania 8. 25296

Człowiek w średnim wieku, mogący złożyć kaucji od 100 do 400 rs., z dobremi świadectwami, mówiący po polsku, russku i niemiecku, poszukuje zajęcia szwajcara lub woźnego. Oferty w Kurjerze pod O. Z. 25294

Cukiernia Macieja Kosteckiego we Lwowie (w Galicji), poszukuje zdolnych subjektów do cukrów i subjektów do ekspedycji. Bliższe warunki listownie. 2497r

Gospodyni zdolna przyjmie obowiązek na wyjazd do pojedyńczej osoby. Zakroczymska 5, sklep wiktuałów. 25317

Inżenier obeznany z budownictwem poszukuje zajęcia stałego lub tymczasowego. Oferty dla „Inżeniera" Kurjer Warsz. 24914

Kasjer, magazynier, pozostający na posadzie, pragnie zmienić takową. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, „Kasjer." 2507r

Kasjer uzdolniony potrzebny, kaucja 2,000 gotówką, zabezpieczenie hypoteczne. Oferty: Kurjer „Kasjer." 25272

Kiper pracowity potrzebny jest do składu win, który już w handlu takim pracował. Oferty uprasza się nadsyłać do Biura Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, sub „Kiper." 2554r

Komiwojażer prowadzący interesa z garbarniami, browarami, piernikarzami, mydlarniami, potrzebny za prowizję. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Fabrykat." 25277

Kobieta energiczna i posiadająca kilkaset rubli, może objąć korzystną administrację filji. Wiadomość: Praga, Brzeska 16, w fabryce. 25209

Niemka znająca język angielski poszukuje miejsca. Oferty: „A. B. O." w kantorze Kurjera Warsz. 25278

Niemiecki korespondent, z chlubnemi świadectwami, poszukuje zajęcia na godziny. Oferty: Kurjer Warsz. pod lit. E. J. 25252

Osoba młoda, dystyngowana, władająca językami obcemi, z kaucją hypoteczną i poważnemi rekomendacjami, szuka posady kasjerki. Wiadomość: Sienna № 19, mieszk. 10, od 2—5-ej. 24970

Osoba młoda, z metodą froeblowską, poszukuje zajęcia w jednym z zakładów nowootworzonych. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, dla M. Z. 2518r

Osoba młoda, inteligentna, specjalnie obeznana z gospodarstwem wiejskiem, mogąca udzielać początków niemieckiego i francuskiego, poszukuje miejsca do zarządu domu lub towarzyszki przy wiekowej osobie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. F. 24994

Osoba w średnim wieku, bona, do niemieckiego, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca za małe wynagrodzenie. Warecka № 14, m. 8. 25316

Osoba inteligentna, niemka, znająca szycie, wiejskie i domowe gospodarstwo, poszukuje zajęcia do zarządu domu lub do dzieci. Oferty: „Irma J." Kurjer Warsz. 25215

Osoba młoda, znająca gospodarstwo domowe, jakoteż krój i szycie, życzy sobie przyjąć miejsce w domu familijnym lub też u pojedyńczej osoby. Adres: Zajęcza № 10, mieszkania 6. 25225

Osoba świeżo przybyła ze wsi, w wieku średnim, poszukuje miejsca do dzieci lub słabej osoby. Praga, dom Kocha, ulica Wołowa № 29, wiadomość u stróża. 25269

Potrzebne dziurkarki do bielizny. Wspólna 13, m. 15. 2542r

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza. Zgoda № 7, m. 1, Stadnicki. 2543r

Potrzebna jest zaraz starsza panna, znająca krój francuski, na wyjazd do jednego z większych miast w Królestwie. Reflektantki zgłaszać się zechcą: Królewska № 33, m. 8, Pniewski, w godzinach zrana do 10-ej, po południu od 3 do 6-ej. 26221

Potrzebny ogrodnik. Wiadomość: ul. Wiślana № 6, F. J. 25211

Potrzebna panna do upinania spódnic. Ul. Chmielna 26, m. 9. 25208

Potrzebne zaraz staniczarki kompletnie uzdolnione. Elektoralna № 19, pierwsze piętro, pracownia Klementyny. 25230

Potrzebne dziewczęta do fabryki robót włóczkowych. Krochmalna 53, mieszkanie 49. 25224

Potrzebna bona niemka z krawieczczyzną. Plac Warecki 4, m. 5. 25222

Potrzebne panny do maszyny Wilsona do bielizny i do nauki. Ulica Złota № 34, mieszkania 37. 25240

Panny do krawieczczyzny potrzebne; także karbują falbany. Grzybowska 2, Wojciuska. 25239

Potrzebny parobek do sklepu Jedlin, Bielańska № 7. 25237

Potrzebna jest gospodyni na wieś, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, do zarządu domu i prowadzenia gospodarstwa. Wiadomość: Wspólna № 12, mieszk. 12, od godz. 9—11 i od 2—5-ej. 25247

Potrzebna panna do kapeluszy na wyjazd do Kowna, kompletnie uzdolniona, na dobrych warunkach. Nalewki № 41, mieszkania 48. 25236

Potrzebna jest bona izraelitka z szyciem do jednego dziecka. Pierwszeństwo ma niemka. Pawia № 18, stróż wskaże. 25190

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do staników. Niecała № 11, M. Marcinek. 25203

Potrzebne są zaraz panny zupełnie uzdolnione do okryć. Senatorska № 10, firma Kowalski i Bober. 25202

Poszukuje się zdolnego przykrojczyka do zakładu krawieckiego w mieście Rydze. Znajomość języka niemieckiego jest wymagana. Wiadomość: ulica Dzika № 29, mieszkania 9, pomiędzy 8 a 9-tą wieczorem. 24918

Panny kompletnie uzdolnione potrzebne do okryć damskich. Trębacka № 7, M. Vogonia. 2516r

Potrzebne panny do staników, spódnic i okryć, kompletnie uzdolnione. Trębacka № 1, mieszk. 6. 25300

Potrzebna jest kucharka z dobremi długoletniemi świadectwami. Aleje Jerozolimskie № 64, m. 3. 25289

Poszukuję miejsca rządcy domu lub jakiegobądź innego zajęcia, przynoszącego stały dochód. Kaucja na żądanie do 2,000 rs. Odpowiedź poste-restante na poczcie pod literami A. B. C. 24512

Potrzebne panny zdolne do sukien. Krucza 25. 25136

Panienka młoda, umiejąca zająć młodsze dzieci, znająca dokładnie francuski i początki muzyki, potrzebna. Pensja 150 rs. Nowogrodzka 21, mieszk. 5. 25286

Potrzebny jest uczeń, ulica Niecała 14, cukiernia. 25275

Panny zdatne do staników potrzebne są zaraz. Kurowska, Złota 24. 25274

Prasowaczka drobiazgów potrzebna do miasta gubernjalnego w Królestwie. Wiadomość: Chmielna № 18, w pralni W-ej Nowickiej. 25264

Prawnik poszukuje posady rządcy domu, prowadzi meldunki w języku russkim. Wilcza 59, m. 2. 25263

Potrzebna jest zaraz lub od 1-go października osoba w średnim wieku, katoliczka, moralna, do zajęcia się dziećmi, która już była przy dzieciach, posiadająca świadectwa lub rekomendacje. Wiadomość: Bielańska 16, mieszkania 12. 25201

Potrzebna zaraz panna zdolna do staników. Niecała № 14, m. 16. 25256

Panny uzdolnione do maszyn pończoszniczych i kaftaników znajdą stałe zajęcie za odpowiedniem wynagrodzeniem u Józefa Vogel, Elektoralna 23, pierwsze piętro, w trzeciem podwórzu. 2551r

Potrzebne są panny do staników i spódnic zupełnie uzdolnione oraz podręczne i do nauki. Nowy-Świat № 44, Marja Schesz. 25032

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat № 44, mieszkania 13, wiadomość od godz. 1-ej do 5-ej. 24847

Rzeźbiarz i uczeń potrzebni do rzeźbiarni, Chłodna № 44. 24951

Rubli 200 za wyrobienie odpowiedniej posady. Dyskrecja zapewniona. Oferty: Kurjer Warsz. M. K. 25056

Rubli 100 za wyrobienie posady w prywatnej lub rządowej instytucji. Odpowiedź poste-restante na poczcie pod lit. B. A. K. 24511

Starsza panna do kroju i zarządu pracownią ubiorów dziecinnych oraz panny uzdolnione do szycia takowych, potrzebne są zaraz do nowootwierającego się magazynu. Wiadomość: Chmielna 62, mieszkania 2, od 4—6-ej po południu. 25223

Uczciwa i pracowita służąca do wszystkiego, umiejąca gotować, potrzebna zaraz. Ul. Chmielna 15, mieszkania 1, od godziny 7-ej wieczorem. 25205

Uczeń z prowincji, z dwuletnią praktyką, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w handlu win. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. sub. S. L. M. 24895

Wdowa inteligentna, w średnim wieku, szuka pracy; złoży poważne rekomendacje i kaucję. Oferty w Kurjerze Warsz. „Pomoc bliźniemu." 24953

Zdolne maszynistki do koszul męzkich, do maszyny Wheelera-Wilsona, potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Nowy-Świat 47, mieszkania 3. 2552r

Zdolni subjekci zgłaszać się mogą: Moskiewski Magazyn, Nowo-Miodowa 2. 25231

Kupno i sprzedaż.

Artykuły pościelowe, bielizna, łóżka żelazne, kołdry, wózki, pierze, puch. Wrotnowski, Czysta 2. 22816

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres: Widok № 3. Do sprzedania garderoba damska używana. 24984

Bicykl bardzo dobry tanio do sprzedania. Podwale 10, u stróża. 25266

Do sprzedania pies dog prawdziwy ulmski. Dzielna 11. 24803

Do sprzedania faetonik nowy i faeton używany, zdatny na dorożkę lub ekwipaż prywatny; tamże lando lekkie i kareta 3-osobowa w dobrym stanie za nader przystępną cenę. Wiadomość u stróża, Przemysłowa № 31. 24847

Do sprzedania prysznic pokojowy. Leszno 28, wiadomość u stróża. 24936

Dywany dwa do sprzedania. Sienna 19, mieszkania 8. 24934

Dwie szafy sklepowe do sprzedania. Dzielna № 43, u stróża. 24905

Do sprzedania za niską cenę trzy sztuki płótna czysto lnianego (w tem jedna wcby) żyrardowskiego. Ogrodowa 5, m. 5. 24884

Do sprzedania meble salonowe jedwabne Krucza № 5, mieszk. 2. 23587

Do sprzedania dorożka nowa z numerem. Żytnia 26. 25041

Dywany wszelkie, pokrycia meblowe najróżnorodniejsze, firanki, kołdry, kapy, dery, najlepiej kupować u Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 2253r

Do sprzedania meble gabinetowe, szafy, łóżka i fortepian. Ulica Daniłowiczowska № 4, mieszkania № 5, od godz. 10—2-ej. 25312

Do sprzedania suknia popielata wełniana. Zapiecek № 2, m. 2, do godz. 1-ej. 25292

Do sprzedania za rs. 250 klacz rasowa lat 4, wybornie wyjeżdżona pod wierzch. Ulica Foksal, „Mleczarnia." 25287

Do sprzedania otomana prawie nowa tanio. Tamka 44, stróż wskaże. 25254

Do sprzedania dla uczniów wyższych klas szkoły realnej mundur nowy, dwa szynele, zimowy i jesienny, oraz dwa mundury używane. Leszno 54, mieszk. 1. 2556r

Dwa płaszcze studenckie, prawie nowe, petersburskiej roboty, są do sprzedania, zimowy (na puchu) za 35 i letni za 25 rs. Wiadomość: Mazowiecka 4, u szwajcara. 25246

Fortepian dobry za rs. 80. Leszno 18, mieszkania 32. 25216

Fortepian prawie o 7-iu oktawach, mocny, dobry dla uczącej się młodzieży, do sprzedania za rs. 80. Wiadomość: Jerozolimska 43, mieszkania 17. 25307

Fortepian do sprzedania. Oboźna № 2, mieszkania 54. 25293

Fabryki własnej suknat korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian krótki, czarny, w dobrym stanie, do sprzedania za 110 rs. Podwal 15, mieszkania 3. 24940

Fortepian Hofera bardzo dobry rs. 250. Ul. Twarda 7, m. 20. 25004

Fortepian wiedeński do sprzedania. Nowogrodzka 1, m. 15. 25040

Garnitur, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, toaleta. Zielna 24. 24757

Garnitur mebli i fortepian tanio do sprzedania. Chmielna № 76, m. 30. 25267

Gordon i wyżeł młody, ułożony, niedrogo, oraz żyrandol gazowy 3-płomienny, zgrabny. Elektoralna 8. 25310

Herbatę chińską wyborową poleca skład J. Z. Ratyńskiego w Warszawie, Jerozolimska 84, oraz cukier i kawę. 24300

„Informator", Przewodnik przemysłowo-handlowy Królestwa Polskiego i Rosji na rok 1889/90. Sprzedaż w redakcji, Plac Teatralny 11 i w księgarniach. 2473r

Jest do sprzedania szafa, komoda, stolik do kart, zegar duży, obrazy, dywan duży, wanna do kąpieli. Marszałkowska № 94, mieszkania 14. 25227

Jest do sprzedania garnitur czarny, tremo, stół, biurko, szlaban etc. Wiadomość: Żelazna Brama 4, u stróża. 25245

Kasa ogniotrwała większych wymiarów za cenę przystępną do zbycia. Leszno 53, mieszkania 5. 25193

Ktoby miał do sprzedania mopsa koloru crem, nie starszego nad rok czasu, raczy się zgłosić na ulicę Jerozolimską № 82, m. 2. 25053

Kasy ogniotrwałe 25% taniéj od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Lokomobila o 6-iu adm., fabryki niemieckiej, mało używana, w zupełnie dobrym stanie, najnowszej konstrukcji, lekka, wraz z młocarnią Claytona w takimże stanie, młócącą dziennie kop. 80, jest do sprzedania za cenę przystępną w magazynach St. Sk. Borowskiego, przy stacji dr. żel. iwangrodzko-dąbrowskiej Kielce. 25259

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 25244

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, garnitur kryty angielską wyksztyną, masyw orzechowy oraz rozmaite meble, elegenckie firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 23993

Meble do sprzedania, garnitur czarny, orzechowy, szafy, komody, łóżka, kredens, stół rozsuwany, krzesła dębowe, otomany, biurka. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 24292

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 24728

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 25009

Marki pocztowe zużyte, zwłaszcza starych modeli, nabywam. Nowy-Świat № 62, mieszkania 42. 24881

Masło świeże ze wsi do sprzedania. Warecka 9, m. 1. 24841

Meble pozostałe po zwiniętym magazynie Jana Tarnowskiego nabywać można codziennie u właściciela domu № 12 przy ulicy Solnej. 25309

Meble, łóżka, obrazy i różne sprzęty do sprzedania. Chmielna 23, m. 2. 25295

Masło, śmietana i sery z majątków Passy, Strugi i Pawłowice, w każdym czasie świeże, dostać można po cenie przystępnej w bazarze W-go Janasza za Żelazną Bramą, № sklepu 133. 25273

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 25163

Meble, stoły, kredensy, krzesła dębowe ozdobne sprzedaje stolarz, Długa 19. 24888

Mleko wiejskie, codziennie świeże, od godziny 7-ej rano dostać można na miejscu, litr kop. 8, z odnoszeniem kwarta kop. 8. Nowogrodzka domu № 22, m. 9. 24874

Meble sprzedam tanio, garnitur, kredens dębowy, stół, krzesła. Krucza 21, mieszkania 50. 24293

Najtaniej sprzedaje i reperuje zegarki zegarmistrz W. Ostrowski, Plac św. Aleksandra 14, wprost stacji tramwajowej. 23949

Okulary i konserwy dobieram trafnie do każdego wzroku. Polecam szkła kamienne, które nigdy się nie rysują. Optyk Weissblum, Nowosenatorska 10. 23525

Otomana rs. 19, szeslong ceratowy 13. Ul. Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 25194

Otomany, sofy, szeslongi sprzedaję tanio. Świętokrzyska № 9, A. Trzaska. 25139

Pianino Blüthnera można wynająć do egzercycji. Śliska 11, mieszk. 4. 24876

Pianino prawie nowe rs. 320. Orla 4, mieszkania 14. 25003

Pianino prawie nowe do sprzedania. Chmielna № 27—8. 25008

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna № 8, m. 3. 25021

Pianina nowe, najnowszych systemów, tanio do sprzedania, gwarancja 4-letnia. Fabryka J. Koiszwitz, Krakowskie-Przedm. 38. 25022

Pianino czarne zagraniczne tanio do sprzedania. Nowogrodzka 37, m. 14. 24005

Poszukuję żardinierek meblowych. Adres w Kurjerze „Żardinierki." 25063

Potrzebne są kule bilardowe z kości słoniowej, używane. Wiadomość: ul. Złota № 23, m. 2, pomiędzy 9—11-tą zrana. 25096

Pianino mało używane do sprzedania za rs. 240. Długa № 25, lombard. 25308

Poszukuję się karetki i pary koni. Chmielna № 35, mieszk. № 3. 25177

Szczeniaki cetry czystej rasy do sprzedania. Ulica Bednarska № 7, wiadomość u stróża. 25112

Sprzedaję jeden kredens dębowy, dwie pary łóżek. Stolarz, Chmielna 16. 25210

Tanio! Okrycie zagraniczne na osobę wysoką. Warecka № 9, m. 39. 24845

Tanio! Szynel, mundur i bluza dla ucznia szkoły realnej wysokiego wzrostu. Warecka № 9, mieszk. 39. 25238

Uczniowskie rańce, paski, poleca fabryka kufrów i wyrobów skórzanych T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 23590

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli orzechowy rzeźbiony, masyw, jedwabną brokatelą kryty, za rs. 300. Krakowskie-Przedmieście № domu 21, m. 5. 24985

Zboża nasiona kupujemy po najwyższych cenach. Mierosławski et Com., Elektoralna 5. 2352r

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur czarny używany i szeslong. Ul. Żórawia № 21, mieszk. 16. 25077

Za bezcen do sprzedania garnitur mebliurzędowej roboty. Ul. Złota № 40, mieszkania 4. 25301

Interesa handl. i mająt.

Apteka z obrotem 2,400 rs. jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Chmielna № 38, m. 6, od godz. 6 do 8-ej wieczorem. 25212

Do sprzedania zakład przemysłowy z obrotem 40,000 rs. rocznie, na gotówkę, mały folwarczek lub sumę hypoteczną. Nowy-Świat № 7, mieszk. № 21, rano od 10—12-ej. 24792

Do sprzedania sklepik spożywczo-dystrybucyjny z ładnem mieszkaniem. Ulica Wilcza 29. 24823

Domy z placami dużemi i ogrodem tanio do sprzedania przy ulicach Marszałkowskiej 51 i Widok 16. Wiadomość: Marszałkowska 51, rano do godz. 10-ej, po poł. od 4—6-ej. 24672

Dystrybucja, materjały piśmienne i galanterja, egzystująca lat 42, jest do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, pod „Małym Turkiem." 24935

Dwa magle angielskie do sprzedania. Ulica Świętokrzyska № 17. 25260

Dobry interes. W Krymie jest do sprzedania elegancki i w najlepszym punkcie miasta położony sklep galanteryjny, z wyrobioną klijentelą, dający znaczne zyski, wartości rs. 12,000. Zaleca się osobliwie dla cierpiących, gdyż klimat znakomity, miejscowość czarująca. Interes tak jest postawiony, że i niefachowy mężczyzna lub kobieta może prowadzić. Oferty „Dobry interes" przyjmuje Kurjer Warsz. 25234

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu stara kawiarnia przy ulicy Freta № 45. Najlepsza wiadomość o godz. 2-ej po południu. 25253

Ktoby potrzebował wspólnika z kilkunastu tysiącami rubli i ogromnym placem, położonym nad Wisłą w okolicach Tamki lub bez tegoż, zechce zostawić ofertę z opisem szczegółowym przemysłu lub fabryki w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, dla Dębowskiego. 2510r

Korzystne warunki. Krowiarnię sprzedam. Wilcza 27. 24977

Kupię za gotowiznę folwark, lekkiego gruntu, przy kolei, posiadający kilka włók moczar do dna zarośniętych. Karmelicka 1, m. 2, pomiędzy 4—6-tą. 25242

Kawiarnia do sprzedania z powodu słabości żony. Ul. Świętokrzyska № 20. 25291

Piekarnia w ruchu, z całem urządzeniem, gospodami, do sprzedania za przystępną cenę każdego czasu. Oferty pod lit. A. K. proszę składać w kantorze Kurjera. 24848

Posesja do sprzedania w Mokotowie, z dużym ogrodem, tuż pod miastem. Wiadomość Marszałkowska № 106, w cukierni. 25298

Posesja za rogatką wolską, 15,000 łokci kwadratowych ogrodu, do sprzedania. Wiadomość: Świętojerska 22, mieszk. 38. 25255

Potrzebna suma 1,200 rs. na drugi numer warszawskiej nieruchomości. Karmelicka 1, m. 2, pomiędzy 4—6-tą. 25241

Poszukiwany jest dzierżawca albo wspólnik fachowy do prowadzenia i dalszego rozwoju browaru czynnego, w bardzo dobrych warunkach znajdującego się. Potrzebny jest także piwowar z kaucją. Interesowani zgłosić się zechcą osobiście lub listownie do zarządu dóbr Żarek, przez Myszków, przy kolei warszawsko-wiedeńskiej. 23578

Poszukuje się poręczającej administracji dobrego majątku z kaucją do 6,000 rs. lub innego odpowiedniego interesu. Zgłoszenia przyjmuje W-ny Lipiński w Dobratyczach p. Terespol do d. 13-go b. m., a od 13 do 18-go hotel Niemiecki, Warszawa, u szwajcara; tamże wiadomość o majątku w Sandomierskiem do sprzedania lub zamiany na dom wartości do 40,000 rs., bez długów. 25176

Rubli 2,000 jest do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie. Oferty: „2,000" kantor Kurjera. 24923

Rubli 3,500 jest do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Aleja Jerozolimska № 78, mieszkania № 9. 24830

Rubli 8,000 i 3,200 potrzeba na spłatę na 1-szy numer po Towarzystwie. Życzący wypożyczyć, raczy zostawić adres w kantorze Kurjera pod W. H. A. 24924

Rubli 2,000 potrzeba na spłatę hypoteki zaraz po Towarzystwie. Oferty dla K. M. M. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 25305

Rubli 14,000 potrzebne na pierwszy numer po 21,000 Towarzystwa, bez pośrednictwa. Biała 6, mieszk. 14, od 3—5-ej. 25281

Restauracja egzystująca od lat dwunastu do sprzedania z całem urządzeniem, cena przystępna. Leszno № 40. 25248

Skład węgli, mający wyrobione gospody, wraz z wszelkiemi utensyljami, zaraz do sprzedania. Wiadomość w drukarni Kurjera Warsz. od 9—3-ej. 2501r

Sklep do wynajęcia z mieszkaniem, kantorem lub bez. Miodowa 15. 2501r

Sklep zdatny na razurę lub handel spożywczy. Krakowskie-Przedmieście № 85. 24571

Sklepik spożywczy do sprzedania. Ul. Dobra № 51. 24960

Sklep wiktuałów do sprzedania tanio. Ulica Ogrodowa № 43. 24869

Sklepik do sprzedania. Wiadomość: ul. Śliska № 27. 25200

Skład węgli i drzewa obecnie do odstąpienia. Piękna 16. 25217

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Nowolipie № 18. 25276

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Nowolipki № 38. 25250

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od lat 14-tu, z powodu nadwątlonego zdrowia jest do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji W-go Augustowskiego, Elektoralna № 8. 25302

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu na prowincję, od 12 do 15 rs. dziennego targu, za cenę rs. 250. Ulica Prosta № 61. 24412

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość w kiosku przy ul. Elektoralnej, obok szpitala św. Ducha. 25304

W Rybnie pod Sochaczewem jest dystylarnia, fabryka wódek słodkich, likierów, araków i octu do wydzierżawienia od 1-go lipca 1891 r. Fabryka ta egzystuje od 60 lat. Wiadomość u właściciela w Warszawie, hotel Brühlowski. 23476

W Mokotowie obok kościoła magle do sprzedania i plac 2,600 łokci. 24912

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania sklep kolonjalny z dystrybucją w dobrym punkcie, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ul. Senatorska 26. 2549r

Z powodu słabości jest do sprzedania zaraz na dogodnych i przystępnych warunkach zakład cukierniczo-mleczny z wyrobioną klijentelą, przy pryncypalnej ulicy. Bliższą wiadomość powziąć można u W-go Dąbrowskiego, Solna № 8, mieszk. 29, od godziny 3 do 5-ej po południu. 25265

28 tysięcy łokci kwadratowych placu położonego nad Wisłą, do sprzedania z domem mieszkalnym, szopami, stajnią i wozownią, z wodą prawie miękką w gruncie. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, dla Czerskiego. 2509r

Doniesienia osobiste.

Fachowiec, kawaler, pragnie się ożenić z panną lub wdową, nie szuka wykształcenia, lecz żeby miała jakiś fach, może być i niemłoda. Oferty proszę składać: Leszno № 10. do sklepu rękawiczek, „dla Kandydata." 25106

Obywatel ziemski lat 28, z wykształceniem uniwersyteckiem, mający stałego dochodu rocznego 6,000 rs., poszukuje przystojnej żony, panny lub młodej wdowy. Posag wymaganym nie jest. Fotografje i szczegółowe wyjaśnienia uprasza się adresować: gub. lubelska, Nowo-Aleksandrja, poste-restante O. Z. 25137

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Apartament elegancko umeblowany—5 pokoi, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Kruczej, do wynajęcia od 1 października na sezon zimowy. Wiadomość: plac św. Aleksandra 13, mieszkania 21. 24988

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze i 8 pokojów na parterze, z ogródkiem. W mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny, prysznice. 2515r

Dwa sklepy od 1 października do wynajęcia, Senatorska 32. 2511r

Do wynajęcia zaraz, Żelazna-Brama № 2, trzy pokoje na parterze, okna na ogród Saski, mogące służyć na kantor, lub interes przemysłowy. 24829

Dla panien z inst. muzycznego pomieszczenie, z całodziennem utrzymaniem. Warecka № 9, mieszkania 39. 24846

Dwa duże, elegancko umeblowane pokoje, ze wszystkiemi wygodami, razem lub pojedyńczo, front, naprzeciw russkiego klubu. Nowy-Świat 70, m. 5. 24374

Dwa pokoje, lub jeden do wynajęcia, front, osobne wejście, z meblami i utrzymaniem, lub bez tego. Wiejska 11. 24879

Do wynajęcia zaraz lub od 1 października, dwa pokoje od frontu, na 1-m piętrze, z wspólnem wejściem. Senatorska 22, mieszkania 12. — Tamże biurko antyk do sprzedania. 25314

Dla osób lubiących czystość i spokojność, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia od św. Michała 3 pokoje z kuchnią, drwalnią i piwnicą. Wiadomość: ulica Bednarska № 27, stróż wskaże. 2550r

Do wynajęcia mieszkanie przy małżeństwie bezdzietnem, dla pojedyńczej osoby. Nowy-Świat № 8 domu, mieszk. 48. 25271

Dla panienki uczącej się pomieszkanie, z całodziennem utrzymaniem, fortepian na miejscu. Nowogrodzka № 3, m. 5. 25284

Dwa pokoje frontowe, dwa z kuchnią, pokój. Nowy-Świat 25. 25218

Ktoby zechciał przyjąć człowieka wiekowego na mieszkanie z życiem i obsługą, za rs. 15 miesięcznie, niech się zgłosi: Elektoralna № 25, stróż wskaże. 24838

Lokale do wynajęcia: dwa pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią, pokoje pojedyńcze, z balkonami, zlewami, za rogatką Mokotowską, przy remizie tramwajowej № 4, od rs. 4 do 12. 25306

Mieszkanie na 2-m piętrze: 7 pokoi, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, osobna górka, każdego czasu do wynajęcia. Miodowa № 18; tamże są w podwórzu osobne 2 pokoje na parterze do wynajęcia. 25207

Mieszkanie porządne, złożone z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, do najęcia każdego czasu, przy ulicy Aleksandrja № 10. Mieszkanie to może być podzielone. 2541r

Miodowa 15, do wynajęcia 9 lub 6 pokojów oraz 3 pokoje, stajnia i wozownia. 2503r

Od 1-go października potrzebny lokal, 3 lub 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. „Mieszkanie:" 2506r

Od października lub stycznia restauracja do wynajęcia. Freta 4. 24856

Od 1-go października 2 pokoje i kuchnia, za 9 rs. miesięcznie; 1 pokój i kuchnia za 7 rs. miesięcznie przy ulicy Hrubieszowskiej № 4, zaraz za wolską rogatką. 25173

Od 1-go października do najęcia sklep z mieszkaniem na skład wędlin, jatkę lub inny proceder, za 240 rs. Plac na skład węgli z mieszkaniem za 80 rs. Mieszkania 2-pokojowe 9 rs. miesięcznie. Pojedyńcze pokoje od 5 rubli. Ul. Fabryczna, domy hr. Ronikiera. 2274r

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 24671

Pomieszczenie dla panien instytutu muzycznego, z życiem. Nowy-Świat 56, mieszkania 2. 22740

Pokoje pojedyńcze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Pokój dla kształcącej się młodzieży. Chmielna № 17, m. 5. 24948

Pokój z utrzymaniem dla panienek;—tamże można się egzercytować. Marszałkowska 119—6. 24931

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuska, pomoc naukowa. Ul. Nowy-Świat 4, m. 15. 2517r

Potrzebuje 2-ch pokoi małych, umeblowanych na miesiąc, w cenie od 16—18 rs. Marszałkowska 105, p. 5. 25244

Pokój z meblami! Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka. Ul. Chmielna 44, m. 7. 25228

Pokój z meblami i usługą. Marszałkowska № 69, mieszkania 7. 25232

Pokój duży z balkonem, przy stacji tramwajowej do wynajęcia. Żelazna № 93, mieszkania 5. 25206

Pokój umeblowany, na dole i drugi mniejszy z kuchenką, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 54—10. 25226

Pokój obszerny do odnajęcia, może być z usługą i samowarem. Twarda 13, mieszkania 4. 25251

Pomieszczenie dla panienek. Opieka i fortepian. Ul. Żórawia 11—17. Egzercytowanie. 25220

Pomieszczenie dla panienki kształcącej się w muzyce, innych przedmiotach, u byłej ochmistrzyni pensji wyższej. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2-ej do 5 ej. 24885

Sklep przy ulicy Miodowej w domu № 19, do wynajęcia w każdym czasie. 21671

Sklep obszerny z takimże pokojem i dwoma piwnicami jest do wynajęcia każdego czasu, cena roczna rs. 450. Wiadomość w magazynie ubiorów męzkich J. Modzelewskiego, w gmachu teatru Wielkiego. 24922

Student poszukuje pokoju z całodziennem utrzymaniem. Może przyjąć za lekcje z dopłatą. Warunki (najprzystępniejsze) proszę złożyć: Karmelicka 12, m. 4. 24916

Salon i pokój razem lub osobno. Ulica hr. Kotzebue 2, m. 8. 25035

Ważne! Z wodociągami i zlewami, w najpiękniejszej i najruchliwszej dzielnicy miasta przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i i ulicy Nowo-Miodowej w domu № 73, po gruntownej restauracji są do wynajęcia od św. Michała rozmaite lokale, większe i mniejsze na wszystkich piętrach i parterach w frontowym domu i oficynie. Bliższa wiadomość u gospodyni na 2-m piętrze. 25219

Wdowa przyzwoita przyjmie panienkę na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, w cenie rubli 15. Żórawia 28, mieszkania № 10. 25229

Wygodny pokój ze wspólnym przedpokojem 10 rs. miesięcznie. Erywańska 5, stróż wskaże. 25171

W pałacu zwanym Dyzmańskich, Miodowa № 4, jest do wynajęcia 3 pokoje i wędzarnia. 24791

Zaraz do wynajęcia jeden lub dwa pokoje, przedpokój, elegancko umeblowane, samowar, usługa. Zgoda 6, mieszk. 2. 24009

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia od św. Michała r. b. 9 obszernych pokojów, przedpokój i kuchnia. Warecka № 10, od godz. 1-ej po połud. do 5-ej. 24346

Złota 34, pierwsze piętro, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, świeżo odnowione. 24887

Zaraz do wynajęcia lokal wraz z urządzeniem szynkarskiem i restauracyjnem oraz bilardem. Wiadomość: ulica Dobra № 32, m. 6, od 3 do 6-ej. 24942

Zaraz pokój na parterze, od frontu, za rs. 12. Elektoralna 47, mieszk. 1. 25297

2 pokoje, kuchnia, śpiżarnia i schowanko na drugiem piętrze do wynajęcia od św. Michała. Przejazd № 7. 24943

6 pokojów frontowych zaraz lub od października. Piękna 44. 25014

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna № 33, mieszkania № 17. 25213

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, słabość i umieszczenie dziecka od 15 rs. Mieszkanie wygodne z łazienką. Złota 16, z bramy na prawo, mieszkania 4. 25209

Biedna pilna uczennica klasy 5-ej błaga osób litościwych o następne książki: Wypisy russkie Sałachowa, pierwsza i druga część wydanie 19; Literatura francuzka przez Ploetz 1886 r.; Historja kościoła katolickiego Waplera wydanie 5; Fizyka Malinina wydanie 5. Żórawia № 4, mieszkania 24; tamże jest dobry chłopczyk szkoły Kuhnego, prosi o mieszkanie. 2548r

Chińskie i japońskie nadchodzące nowe towary, oraz oryginalną wyborową chińską herbatę, z ustępstwem rabatu, począwszy od dziesięciu funtów, poleca Edward Coqui, ul. Wierzbowa № 6. 24729

Exsiccator niszczy grzybek drzewny raz na zawsze. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Królewska 39. 2419r

Fabryka parasoli i parasolek poleca takowe po przystępnych cenach, a także przyjmuje pokrycia i reparacje. Królewska № 23, wprost ogrodu. 25019

Gnidy gubi u bydła, koni, jedynie Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 2152r

„Marie." Pracownia sukien i okryć damskich, (metoda Wohrta), przeniesiona z Mazowieckiej na Kruczą 49. 2472r

Marja Schesz, Nowy-Świat 44. Pracownia sukien, okryć i futer damskich. Ceny umiarkowane. 25315

Na stacji Warszawa, drogi żelaznej Nadwiślańskiej, zginęła d. 9 września wieczorem laska pamiątkowa: gruba trzcina, z gałką srebrną, cyzelowaną, na której wyryte litery L. J. Za oddanie jej, ulica Wspólna № 39, znalazca otrzyma rs. trzy. Właściciela laski wskaże stróż miejscowy. 2547r

!!Oprawa książek od 10 kop.!! Świętokrzyska № 29. 24042

Odciski niszczy zupełnie „Arago", flakon kop. 30—50. Stanisław Górski, Tłomackie № 13. 23742

Obiady prywatne, zdrowe i smaczne. Nowogrodzka № 1, mieszk. 4. 25290

Obiady przyrządzane na maśle, zdrowo i smacznie. Wielka № 45, m. 19. 25283

Od rubli 3—5 wykończam suknie damskie, podług najnowszych fasonów paryzkich, uczę kroju, pod korzystnemi warunkami. Stefanja K. Nowy-Świat 40, pierwsze piętro od frontu. 2553r

P. Rafał Koliński prowizor farm. proszony jest we własnym interesie, o nadesłanie swego adresu do apteki p. Szmidta, na ręce p. Ochińskiego 25262

Pudel biały, młody, do oddania na własność, za zwrotem kosztów żywienia. Nowolipie № 28, m. 20. 25233

Pożyczki poszukuje student, kończący medycynę. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. A. A. 25243

Psom gubi pchły, usuwa nosaciznę, sapkę, jedynie Australskie mydło, specjalnie dla psów. Mierosławski, Elektoralna 5. 2535r

Przyjmuję reparacje fortepianów i mebli oraz odnawianie. Tamka 31, m. 9. 25038

W niedzielę zginęła suczka pinczerka jasno-żółta, proszę odprowadzić za nagrodą. Świętokrzyzka 27, m. 17. 25311

Wdowa pozbawiona środków do życia i kształcenia dzieci przez chorobę, błaga o pożyczenie rs. 40, na założenie pralni. Sienna 78, mieszkania 60. 25235

Zaraz potrzebuję pomieścić chłopca przy zacnej rodzinie, z męzką opieką, w bliskości Nowego-Światu. Jerozolimska № 64, mieszkania 3. 25288

Zakład pogrzebowy i magazyn żałobny J. Wodczyńskiego. Plac św. Aleksandra 14 wprost stacji tramwajowej. 24510

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 31 Августа (12 Сентября 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).